

Rozmowa z Janem Janasem - Starostą Powiatu Wołowskiego
O stanie dróg powiatowych, oczekiwania mieszkańców
i remoncie drogi Wołów – Gródek str. 4-5



KURIER
TYGODNIK POWIATU
WOŁOWSKIEGO
GMIN

www.kuriergmin.pl

Nr 26 (1782)
Rok XXXVI

Czwartek,
26 czerwca 2025

ISSN 1426 - 1057

Cena 4,50zł
(w tym 5% VAT)



Fatalny stan mieszkań
komunalnych w Brzegu Dolnym.
Burmistrz: „Nie odpuszczę
tego tematu” str. 6

ZAMKNIĘTE KĄPIELISKO, OTWARTE PYTANIA. CO DALEJ Z WAŁAMI?



str. 2

JAK STOPNIE WODNE W MALCZYCACH, PRAWIKOWIE I WAŁACH
ZMIENIAJĄ KLIMAT, PRODUKUJĄ ENERGIĘ I BUDZĄ EMOCJE

Odra, która chłodzi powietrze
i produkuje energię str. 8-9



Fot. Marta Ringart-Orłowska

Brzeg Dolny: Spór o kładkę trwa.
PKP PLK znowu się odwołuje,
a mieszkańcy wciąż bez przejścia str. 3

Browar Wołów – nowa historia
miejskiego piwa str. 13

WYPOŻYCZALNIA
PĘGÓW

Samochody osobowe
• dostawcze • lawety
ul. Główna 79, Pęgów
Zadzwoń:
600 562 036
605 286 025
575 366 222



czynne 7 dni w tygodniu!

SKUP
ZŁOMU
PĘGÓW

ul. Główna 79
Czynne 8-17
Skupujemy złom oraz metale
kolorowe. Odbieramy złom
również swoim transportem,
możemy wystać auto z HDS.
Waga - najazd 60 t.
www.zlompegow.pl
Aktualizuj ceny telefonicznie
600 56 20 36

REKLAMA

Zamknięte kąpielisko, otwarte pytania. Co dalej z Wałami?

Mieszkańcy gminy Brzeg Dolny zostali zaskoczeni informacją, że w sezonie 2025 kąpielisko w Wałach nie zostanie otwarte. Podczas czerwcowej sesji Rady Miejskiej wszyscy dowiedzieli się, że dzierżawca nie otworzy ośrodka. To oznacza, że jeden z popularniejszych ośrodków wypoczynkowych w regionie – nieprzerwanie działający od lat – pozostanie zamknięty. Powodem decyzji ma być zły stan techniczny niecek basenowych. Dzierżawca obiektu Ireneusz Pisching nie kryje rozgoryczenia. Burmistrz mówi o zdrowiu i życiu mieszkańców, a dzierżawca: „Zostałem oszukany”.

Ireneusz Pisching, od wielu lat prowadzący ośrodek wypoczynkowy w Wałach, twierdzi, że działał w dobrej wierze i z pełnym zaangażowaniem. Jak podkreśla, już w październiku 2024 roku poinformował Gminę o pogarszającym się stanie technicznym kąpieliska i oczekiwał pilnych działań właściciela. 26 lutego 2025 r. jak przekazuje Kurierowi Gmin, odbyło się spotkanie z udziałem burmistrza Brzegu Dolnego, dyrektora ZGK, dyrektora MOSiR-u na którym ustalono, że niezbędne prace zabezpieczające zostaną wykonane przez ZGK, a finansowanie zapewni MOSiR.

Dzierżawca działał na podstawie umowy zawartej w maju 2019 roku z KHS „Rokita” (obecnie MOSiR Brzeg Dolny), reprezentowanym przez dyrektora Janusza Malika. MOSiR pełnił funkcję zarządcy ośrodka w Wałach i był formalnie stroną umowy dzierżawy.

W oparciu o ustalenia Pisching, jak mówi, przygotowywał się do otwarcia sezonu: podpisał umowy z partnerami gastronomicznymi, organizatorami półkolonii żeglarskich, zatrudnił ratowników i bileterów, przeprowadził badania sanitarne, zakupił środki czystości i wyposażenie. – Wszystko na podstawie zapewnień urzędników, że prace zostaną wykonane – podkreśla. – Tymczasem działania naprawcze



ograniczyły się do tynkowania budynku ratownicówki. Dopiero 16 czerwca – z transmisji sesji Rady Miejskiej – dowiedziałem się, że gmina nie planuje kontynuacji prac. – Gdybym wiedział o tym wcześniej, zrezygnowałbym z dzierżawy już po sezonie 2024. Tymczasem przez całą zimę utrzymywałem obiekt na własny koszt – mówi Pisching, który 2 czerwca 2025 r. złożył wypowiedzenie umowy, nie widząc szans na otwarcie kąpieliska.

Gmina: „Nie było obietnicy remontu, potrzebna ekspertyza”

Przypomnijmy, w maju 2019 roku została zawarta umowa pomiędzy KHS „Rokita” w Brzegu Dolnym (obecnie MOSiR Brzeg Dolny) reprezentowanym przez dyrektora Janusza

Malika (wyzdierżawiającym), który jest Zarządcą Ośrodka Wypoczynkowego w Wałach a Ireneuszem Pischingiem (dzierżawcą). Umowa określa prawa i obowiązki każdej ze stron. Zgodnie z zapisami w niej zawartymi między Dzierżawcą jest zobowiązany do utrzymania przedmiotu Umowy we właściwym stanie technicznym, sanitarnym oraz dokonywania na własny koszt napraw i zabezpieczeń niezbędnych do utrzymania przedmiotu umowy w dobrym stanie technicznym”.

Jak przekazuje Gmina, w październiku 2024 roku dzierżawca zwrócił się pismem do burmistrza Brzegu Dolnego, w którym opisał stan elementów Ośrodka Wypoczynkowego w Wałach, które jego zdaniem mogą powodować zagrożenie i niebezpieczeństwo

użytkowania obiektu (szczególnie w zakresie uszkodzonych murów brzegowych i niecek basenowych), z prośbą o podjęcie działań związanych z koniecznością wykonania „niezbędnych i niecierpiących zwłoki prac na terenie Ośrodka”. Dzierżawca nie poparł jednak swojej prośby przedstawieniem stosownym protokołów kontroli stanu technicznego określającego konieczność wykonania wymaganych prac sporządzonych przez osoby posiadające stosowne uprawnienia.

– W następstwie otrzymanego pisma została przeprowadzona wizja lokalna dokonana przez Pracowników Wydziału Inwestycji, podczas której stwierdzono, że obecny stan obiektu jest wynikiem wieloletnich zaniedbań, a naprawienie ich wymaga dłuższej perspektywy czasowej i należałoby w pierwszej kolejności sporządzić odpowiednią ekspertyzę techniczną aktualnego stanu – wyjaśniają urzędnicy. – Warto również podkreślić, że ze strony burmistrza nie padła nigdy obietnica kompleksowej rewitalizacji czy też przebudowy Ośrodka przez Gminę w najbliższym czasie.

Zarówno burmistrz jak i pracownicy Wydziału Inwestycji

Urzędu Miejskiego stoją na stanowisku, że przy tego typu inwestycjach gminnych, jak już wcześniej wspomniano, potrzebna jest zarówno ekspertyza techniczna, która wskaże zakres wymaganych prac i na podstawie której będzie mogła być wykonana dokumentacja projektowa dotycząca rewitalizacji Ośrodka Wypoczynkowego w Wałach.

Jak całą sprawę komentuje burmistrz Ireneusz Fura? – Jestem otwarty na wszelkie inicjatywy sportowe, społeczne na terenie naszej Gminy, ponieważ przyczyniają się one do jej rozwoju i oczywiście poprawiają jakość życia mieszkańców – mówi burmistrz Fura. – Dlatego też będę dążył do tego, aby miejsce z takim potencjałem jak Ośrodek Wypoczynkowy w Wałach działał i był otwarty dla wszystkich, którzy go będą chcieli odwiedzić.

Mieszkańcy zdezorientowani i zawiedzeni, ale bezpieczni

Dla lokalnej społeczności najważniejszy pozostaje fakt, że tego lata nie będą mogli korzystać z kąpieliska.

W tle sporu pozostaje pytanie, czy możliwy był kompromis lub szybsze podjęcie decyzji? Brak klarownej komunikacji zaszkodził wszystkim, ale z jednym zapewne trzeba się zgodzić – zdrowie i życie mieszkańców jest najważniejsze i o tym muszą pamiętać wszystkie strony dla własnego bezpieczeństwa.

mr, iss



Zakład Karny w Wołowie
zatrudni
PIELĘGNIARKĘ

Oferujemy:

- zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, umowy zlecenia lub kontraktu
- atrakcyjne warunki wynagrodzenia
- elastyczne godziny pracy

Aplikacje należy składać w Zakładzie Karnym w Wołowie przy ul. Więziennej 6 lub przesłać drogą elektroniczną na adres: dk_wołow@sw.gov.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 71 375 85 05, 71 375 85 09, 71 375 85 16.

reklama

Dom Pogrzebowy Memento Mori

Żmigród ul. Sportowa 14
Biuro: Wołów ul. Gajowa 6

Świadczymy kompleksowe usługi:

- profesjonalne przygotowanie oraz obsługa ceremonii pogrzebowych
- bezpłatna i nowoczesna sala pożegnań
- całodobowa chłodnia
- kremacje i ekshumacje
- krajowy i międzynarodowy transport zwłok
- pomniki i grobowce, opieka nad grobami

Telefon całodobowy: 573 006 222 lub 573 006 223



reklama

Brzeg Dolny: Spór o kładkę trwa. PKP PLK znowu się odwołuje, a mieszkańcy wciąż bez przejścia

26 maja tego roku Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego (GINB) wydał decyzję o odpowiedzialności PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. za remont pieszej kładki nad torami w Brzegu Dolnym. Kolej musi doprowadzić obiekt do bezpiecznego stanu technicznego do 30 czerwca 2027 roku. Dopóki tego nie zrobi, korzystanie z kładki jest zakazane.

Wcześniej to Dolnośląski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego (DWINB) z marca br., wskazał PKP PLK jako właściciela i zarządcę infrastruktury, tym samym jako podmiot odpowiedzialny za utrzymanie konstrukcji w prawidłowym stanie technicznym.

To trwa już wiele lat

Kładka, która łączy ulice 1 Maja i Targową decyzją byłego burmistrza Pawła Pirka została zamknięta do odwołania ze względu na zły stan techniczny. Krótko mówiąc, korzystanie z niej groziło utratą zdrowia, a nawet życia. Mijają kolejne lata na ustalaniu kto powinien zająć się remontem. Ani gmina, ani



Kto zajmie się remontem kładki kolejowej?

spółka PKP PLK nie poczuwają się do odpowiedzialności.

Stanowisko kolei jest jednoznaczne: kładka nie pełni funkcji

kolejowej, lecz jest typowym miejskim ciągiem pieszo-ulicznym, a więc jej remont powinien spoczywać na barkach samorządu. W związku z tym PKP PLK odwołała się od decyzji DWINB, który w pierwszej instancji nakazał jej naprawę obiektu. Sprawa trafiła do Głównego Inspektora, który utrzymał decyzję w mocy.

Kolejny ruch... kolei

Zapytaliśmy spółkę PKP o to, jakie są ich plany w związku z wdaną decyzją DWINGB. Otrzymaliśmy odpowiedź od Marty Pabiańskiej z Zespołu prasowego.

- Polskie Linie Kolejowe S.A. złożyły ponowne odwołanie od decyzji, która nakładała na spółkę obowiązek usunięcia nieprawidłowości technicznych dotyczących kładki w Brzegu Dolnym - informuje rzecznik prasowa. - Jako zarządca infrastruktury kolejowej odpowiadamy za zapewnienie dostępności stacji i przystanków dla pasażerów. Te

dostępność zapewnia przejście pod torami. Kładka nie pełni funkcji kolejowej – jest wykorzystywana jako ciąg pieszo-uliczny, łączący przestrzeń miejską.

Zależy nam na tym, aby odpowiedzialność za utrzymanie obiektów była przypisywana zgodnie z ich rzeczywistym przeznaczeniem, z poszanowaniem potrzeb mieszkańców i bezpieczeństwa użytkowników.

Decyzje, odwołania, psychologia, a mieszkańcy mają dość

Dla mieszkańców Brzegu Dolnego cała sytuacja to powód złości, bo zamknięcie kładki bardzo utrudnia codzienne życie, każdemu, kto dojeżdża z osiedla Fabrycznego do stacji kolejowej i centrum miasta. Kładka, zlokalizowana na 30,56 kilometrze linii kolejowej nr 273, według ekspertów wymaga gruntownego remontu. Zakres prac jest rozległy i obejmuje m.in. naprawę lub wymianę łóżysek, elementów stalowych, płyty pomostowej, balustrad, instalacji oświetleniowej oraz odwodnienia. Obiekt musi być także odpowiednio zabezpieczony antykorozyjnie. Wszystkie prace muszą być przeprowadzone przez uprawnionych specjalistów i pod ścisłym nadzorem budowlanym.

iis

Brzeg Dolny: Opel wjechał na posesję przy Kolejowej – policja poszukuje kierowcy

W Brzegu Dolnym, przy ul. Kolejowej 5, w sobotę nad ranem doszło do niecodziennego zdarzenia. Samochód marki Opel wjechał na prywatną posesję, uszkadzając ogrodzenie. Do incydentu doszło w nieustalonych jeszcze okolicznościach, a kierowca oddalił się z miejsca zdarzenia przed przybyciem służb.

Policja prowadzi czynności wyjaśniające i poszukuje osoby kierującej pojazdem. Funkcjonariusze apelują do świadków o kontakt i pomoc w ustaleniu przebiegu zdarzenia.

kk



do 1750 PLN*
CASH BACK
IMOW®
CERTYFIKAT
GWARANCJA
5 LAT

PROMOCJA!
**KUP ROBOTA KOSZĄCEGO STIHL iMOW®
WRAZ Z INSTALACJĄ I OTRZYMAJ
NAWET DO 1 750 PLN* ZWROTU**

Przyjmowanie zgłoszeń do promocji od 15.03. 2025 r. do 30.09.2025 r.
lub do wyczerpania puli zwrotów.
* Dotyczy wybranych urządzeń.

Regulamin i wykaz urządzeń objętych promocją na WWW.IMOW.PL

STRAF SERWIS ul. Marii Skłodowskiej-Curie 33
56-100 Wołów
tel. 530 543 005

CAŁY ASORTYMENT NA 10 RAT RRSO 0%

I N F O R M A C J E Z P O W I A

O STANIE DRÓG POWIATOWYCH
MIESZKAŃCÓW I REMONCI

Rozmowa z Janem Janasem
- Starostą Powiatu Wołowskiego

- Jaki jest aktualny stan techniczny dróg powiatowych w Powiecie Wołowskim? Jak go Pan ocenia?

- Stan dróg powiatu wołowskiego w ostatnim czasie zmienia się diametralnie głównie dzięki środkom przekazanym z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” oraz w ramach bieżącego utrzymania dróg, na które powiat wołowski przeznaczył ponad 2 000 000 zł.

Łączna długość dróg powiatowych w stanie technicznym złym, bardzo złym i ostrzegawczym wynosi 139,4 km, co stanowi 62,9 % wszystkich dróg powiatowych. W 2024 roku stan dróg powiatowych na terenach poszczególnych gmin wyglądał następująco: Gmina Wołów – długość dróg w stanie złym, bardzo złym i ostrzegawczym: 76,3 km (co stanowi ok. 55%), Gmina Wińsko – długość dróg w stanie złym, bardzo złym i ostrzegawczym: 48,0 km (co stanowi ok. 34%), Gmina Brzeg Dolny – długość dróg w stanie złym, bardzo złym i ostrzegawczym: 15,1 km (co stanowi ok. 11%).

- Kiedy ostatnio przeprowadzono przegląd techniczny sieci dróg powiatowych? Czy dostępny jest raport z tych kontroli?

- Ostatni przegląd stanu technicznego dróg powiatowych został wykonany w grudniu 2024 r. Opracowanie przeglądów dróg powiatowych zostało zlecone zewnętrznej firmie przez Zarząd Dróg Powiatowych. Protokoły i zestawienia z przeglądów są dostępne w Zarządzie Dróg Powiatowych w Wołowie.

- Które odcinki dróg powiatowych są zakwalifikowane jako te w najgorszym stanie? Czy istnieje oficjalna lista takich dróg?

- Ocena techniczna dróg została określona podczas wspólnego



Jan Janas, starosta Powiatu Wołowskiego.

nego przeglądu. Była to jedna z ważniejszych kwestii nowo powołanego Zarządu Dróg Powiatowych, w celu poznania faktycznego stanu. Drogi powiatowe będące w najgorszym stanie to: 1294D - Prawików; 1115D - Piskorzyna - granica powiatu; 1352D - Pawłoszewo - granica powiatu oraz 1284D - Wołów – Gródek.

- Czy powiat prowadzi ewidencję zgłoszeń mieszkańców w sprawie złego stanu dróg? Czy były wypłacane jakieś odszkodowania kierowcom?

- Tak, pisma i zgłoszenia kierowane przez mieszkańców w sprawie złego stanu dróg są rejestrowane zgodnie z obowiązującymi procedurami kancelaryjnymi. Każde zgłoszenie



jest analizowane, a jego treść uwzględniana przy planowaniu bieżących lub przyszłych prac utrzymaniowych. W przypadku roszczeń odszkodowawczych związanych z uszkodzeniem pojazdu lub mienia, wypłatą odszkodowania zajmuje się towarzystwo ubezpieczeniowe, z którym powiat ma zawartą polisę OC. Warunkiem uzyskania odszkodowania jest odpowiednie udokumentowanie szkody oraz istnienie przesłanek wskazujących na odpowiedzialność zarządcy drogi. Należy jednak zaznaczyć, że zdarzają się przypadki, w których zgłaszający próbują nadużyć systemu, przedstawiając nieprawdziwe lub niepełne informacje. W takich sytuacjach, po analizie dokumentacji i okoliczności zdarzenia, roszczenia są oddalane.

- Jakie remonty i modernizacje dróg powiatowych planowane są na rok 2025?

Które miejscowości i odcinki zostaną ujęte?

- W ramach zadania pn.: „Modernizacja dróg powiatowych w Powiecie Wołowskim wraz z nadzorem inwestorskim” — realizowanego w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład w latach 2024–2025, zaplanowano remonty o łącznej długości 31,983 km, których wykonawcą jest firma COLAS Polska Sp. z o.o. Do wykonania w 2025 r. w ramach ww. zadania pozostały odcinki o łącznej długości 20,76 km: DP 1274D KL drogi z Wińsko – granica powiatu, dł. 10,3 km; DP 1277D Wińsko – Smogorzówek, dł. 5,02 km; oraz DP 1114D KL drogi Głębowice – Pełczyn, dł. 5,44 km.

Najważniejszym zadaniem w 2025 roku jest modernizacja drogi powiatowej nr 1284D Wołów – Gródek, tak zwanej „drogi wstydu” Powiatu Wołowskiego, na której remont mieszkańcy

T U W O Ł O W S K I E G O



ROZKŁADOWYCH, OCZEKIWIWANIA E DROGI WOŁÓW – GRÓDEK



tetami wynikającymi z ogólnego stanu infrastruktury. Działamy w ramach określonego budżetu i zasobów, dlatego nie zawsze jesteśmy w stanie zrealizować wszystkie postulaty od razu.

Reagujemy w miarę potrzeb i możliwości, uwzględniając m.in. natężenie ruchu, bezpieczeństwo użytkowników oraz stan techniczny danego odcinka drogi.

- Czy jest szansa, że drogi w powiecie wołowskim będą w idealnym stanie? A kierowcy przestaną narzekać?

- Wiele już zostało zrobione, ale równie dużo jest jeszcze do zrobienia. Doskonale rozumiemy, że stan dróg ma ogromny wpływ na komfort i bezpieczeństwo mieszkańców. Trzeba jednak pamiętać, że nasze drogi nie popsuły się z dnia na dzień – ich degradacja to efekt wielu lat intensywnego użytkowania oraz często zaniedbań, na które obecny Zarząd Powiatu nie miał wpływu.

powiatu czekali od kilkunastu lat. Dzięki dobrej współpracy zarządu Powiatu Wołowskiego w składzie: Beata Gryga, Rafał Borzyński, Bohdan Stawiski, Paweł Gołąb, Powiat Wołowski przeznaczył ze środków własnych ponad 7 500 000 zł na modernizację. Jest to kluczowa inwestycja dla mieszkańców powiatu, łącząca Gminę Wołów z Gminą Żmigród oraz drogą ekspresową S5 (Wrocław – Poznań).

Zaplanowana została także przebudowa drogi powiatowej nr 1290D w zakresie budowy chodnika w miejscowości Piotroniowice, gmina Wołów – część I. Ponadto w ramach bieżącego utrzymania dróg w 2025 roku zostaną wykonane remonty cząstkowe nawierzchni dróg powiatowych.

- Jakimi środkami powiat przeznaczył na remonty dróg w latach 2024-2025? Ile z tego pochodziło z budżetu własnego,

go, a ile z dotacji zewnętrznych?

- Środki wydatkowane na remonty dróg powiatowych od stycznia 2024 do czerwca 2025 to 37 063 129,61 zł, z czego 519 843 zł pochodzi z budżetu powiatu wołowskiego - nie licząc bieżącego utrzymania dróg.

- Czy mieszkańcy mogą zgłaszać postulaty dotyczące remontu konkretnych odcinków? W jaki sposób są one rozpatrywane?

- Tak, mieszkańcy zgłaszają swoje postulaty dotyczące remontu konkretnych odcinków dróg. Tego typu wnioski trafiają do Zarządu Dróg Powiatowych w formie pism, e-maili, a czasem także podczas spotkań z przedstawicielami samorządu. Należy podkreślić, że takie zgłoszenia były częste, ale dzięki wielu działaniom i staraniom podjętym w tym roku, udało się wyremontować 25 km

najbardziej newralgicznych odcinków, a kolejne modernizacje są planowane na przełom lipca i sierpnia. Mowa o drodze powiatowej Wołów – Garwół – Gródek, a także o budowie chodnika w Piotroniowice.

Mieszkańców zazwyczaj interesuje nawierzchnia, ale nasz horyzont obejmuje znacznie więcej aspektów, takich jak zapadające się przepusty pod koroną drogi, suche drzewa w pasie drogowym, roślinność wchodząca w skrajnię drogi, wymiana oznakowania pionowego, które zostało zdezastrowane, dziury w poboczach oraz sprawy bieżące, czyli latem koszenie dróg powiatowych, a zimą odśnieżanie.

Wszystkie postulaty są rozpatrywane indywidualnie. Niemniej jednak, przy podejmowaniu decyzji o realizacji inwestycji drogowych, musimy kierować się realnymi możliwościami finansowymi powiatu oraz priory-



Fatalny stan mieszkań komunalnych w Brzegu Dolnym. Burmistrz: „Nie odpuszczę tego tematu”

Po sesji Rady Miejskiej burmistrz Ireneusz Fura przedstawił dramatyczny raport dotyczący stanu technicznego mieszkań komunalnych w Brzegu Dolnym. Ponad 500 mieszkańców żyje w budynkach, które przez lata nie były remontowane i dziś zagrażają ich zdrowiu i życiu. Koszt niezbędnych prac remontowych szacowany jest na ponad 8 miliona złotych, a sytuacja wymaga natychmiastowej interwencji.

Po ostatniej sesji Rady Miejskiej w Brzegu Dolnym burmistrz Ireneusz Fura przedstawił radnym alarmujący raport dotyczący stanu mieszkań komunalnych w Brzegu Dolnym, w których na co dzień żyje około 500 mieszkańców. Burmistrz nie pozostawił złudzeń – budynki są w katastrofalnym stanie technicznym i wymagają natychmiastowych, szeroko zakrojonych remontów. Przez lata nie przeprowadzono w nich żadnych poważnych modernizacji, co doprowadziło do znacznego pogorszenia ich stanu i realnego zagrożenia dla zdrowia oraz życia mieszkańców.

Podczas prezentacji burmistrz zaprezentował zdjęcia dokumentujące dramatyczny stan lokali – zniszczone elewacje, przeciekające dachy, popękane ściany, uszkodzone fundamenty, zagrzybione wnętrza, zawilgocone instalacje i podtopione piwnice. W ocenie władz miasta, niektóre budynki są już tak zdegradowane, że ich dalsza eksploatacja staje się niemożliwa.

Gmina przeprowadziła inwentaryzację techniczną zasobu mieszkaniowego, która jednoznacznie wskazuje na konieczność pilnych prac remontowych. Szacunkowy koszt niezbędnych działań to ponad 8 milionów złotych. Wśród najpilniejszych inwestycji wymieniono budynki przy ulicach Pogalewo Małe 41, Pogalewo Wielkie 1B, Urazka 7, Rynek 8/7 i wiele innych, które wymagają m.in. wymiany dachów, naprawy elewacji, wzmocnienia fundamentów, wykonania hydroizolacji oraz kompleksowej termomodernizacji.

– **Nie odpuszczę tego tematu, on jest dla mnie priorytetowy i dla wszystkich nas bardzo ważny** – mówi do radnych burmistrz Ireneusz Fura.

GODZIĘCIN 40D

BUDYNEK W STANIE NIEZADOWALAJĄCYM

Budynek w stanie niezadawalającym, zaniedbany – wymaga przeprowadzenia kapitalnego remontu połaci dachowej, fundamentów oraz elewacji. Konieczne jest wykonanie hydroizolacji i osuszenie budynku. Wysokie koszty remontu budynku. Budynek do pilnej sprzedaży.



BUDYNEK STWARZA ZAGROZENIE DLA UTRATY ZDROWIA LUB ŻYCIA ZE WZGLĘDU NA STAN DACHU

POGALEWO MAŁE 41

BUDYNEK WYMAGA PRZEPROWADZENIA KAPITALNEGO REMONTU

Dach – 450.000,00 zł.

Budynek wymaga pilnie przeprowadzenia remontu pokrywy dachowej oraz stłuki sklejonej w połaci dachowej (przecieki w wielu miejscach) – bez możliwości naprawy.



RYNEK 6

BUDYNEK W STANIE ZADOWALAJĄCYM

Wymaga przeprowadzenia remontu ścian fundamentowych oraz elewacji, a także niezbędnych napraw kominów i połaci dachowej. Konieczne jest wykonanie hydroizolacji, osuszenie budynku, a następnie zastosowanie termomodernizacji.

Do naprawy „wieży” – zabezpieczona stłuka.

Planowana wymiana hydroizolacji budynku w 2025 r.



ROLNICZA 6

BUDYNEK WYMAGA PRZEPROWADZENIA KAPITALNEGO REMONTU

Elewacja – ok. 150.000,00 zł.

Budynek w stanie niezadawalającym, wymaga przeprowadzenia remontu ścian fundamentowych oraz elewacji.

Konieczne jest wykonanie hydroizolacji i osuszenie budynku.



POGALEWO MAŁE 4

BUDYNEK WYMAGA PRZEPROWADZENIA KAPITALNEGO REMONTU

Elewacja – ok. 165.000,00 zł.

Dach – 285.000,00 zł.

Drenaż – 40.000,00 zł.

Klatka schodowa – 40.000,00 zł.

Szacunkowy koszt prac – ok. 510.000,00 zł.

Budynek w stanie niezadawalającym, zaniedbany – wymagający pilnie przeprowadzenia kapitalnego remontu połaci dachowej, ścian fundamentowych, elewacji oraz kominacji do budynku. Konieczne jest wykonanie hydroizolacji i osuszenie budynku.

Wykonano zabezpieczenie miejsc oraz ogrodzono teren. Radny pilnie wymienić instalację elektryczną w częściach wspólnych. Budynek do wysiedlenia i wyłączenia z użytkowania.



BUDYNEK STWARZA ZAGROZENIE DLA UTRATY ZDROWIA LUB ŻYCIA

Między innymi te budynki wymagają pilnych remontów:

1. Kolejowa 12 Koszt: 508 000 zł (dach, elewacja, hydroizolacja,)
2. Naborów 38 Koszt: 671 000 zł (elewacja, dach, klatka schodowa)
3. Ogrodowa 13 Koszt: 351 000 zł (dach)
4. Pogalewo Małe 33 Koszt: 226 800 zł (elewacja)
5. Pogalewo Wielkie 1B Koszt: 2 080 000 zł (elewacja, dach)
6. Pogalewo Małe 4 Koszt: 510 000 zł (elewacja, klatki schodowe, drenaż, dach i kominy)
7. Urazka 7 Koszt: 8 000 zł (hydroizolacja)
8. Kochanowskiego 2 Koszt: 101 000 zł (elewacja, klatki schodowe, hydroizolacja)
9. Rynek 2 Koszt: 197 000 zł (elewacja, klatki schodowe, hydroizolacja)
10. Rynek 4 Koszt: 232 100 zł (elewacja, klatki schodowe, hydroizolacja)
11. Rynek 5 Koszt: 143 000 zł (elewacja, hydroizolacja)
12. Rynek 5A Koszt: 89 000 (elewacja, hydroizolacja)

– **W każdy wtorek przychodzi do mnie bardzo wielu mieszkańców, a także radnych, którzy rozmawiają z mieszkańcami i słyszą te same pytania – kiedy będą remonty i czy są dostępne mieszkania. Niestety, nowe lokale nie powstają, a istniejące są w opłakanym stanie** – tłumaczył burmistrz.

W odpowiedzi na aktualny kryzys gmina zamierza opracować nowy harmonogram prac remontowych na lata 2025–2029. – **Musi powstać nowy, realny plan – dodał burmistrz.**

W trakcie wystąpienia zaprezentował m.in. zdjęcia budynku przy ul. Małopolskiej 6–22, który został już wyburzony. – **Jak państwo wiedzą, podpisałem umowę z BKG i wpisaliśmy się w kolejkę do programu dofinansowania budowy nowego budynku mieszkalnego** – poinformował. W poniedziałek, już po sesji poinformował mieszkańców, że podpisał z wykonawcą umowę na wykonanie dokumentacji projektowej nowego budynku.

Radnym z kolei opowiadał o dramatycznych warunkach panujących w niektórych lokalach. Mówił o wodzie lejącej się przez kominy, podtopionych piwnicach i zagrzybionych ścianach. – **W takich warunkach naprawdę mieszkają ludzie** – zaznaczył. Przypomniawszy też o tzw. „Wenecji” w Pogalewie – części miejscowości, gdzie sytuacja jest wyjątkowo trudna. – **Nie wiem, czy kiedykolwiek państwo tam byliście?** – pytał radnych.

Burmistrz wspomniawszy również o „domu nauczyciela” w Pogalewie Wielkim, na którego remont dachu w tym roku przeznaczono 96 tys. zł. Obecnie trwa procedura wyłonienia wykonawcy remon-

tu. Niestety, wnętrza mieszkań również pozostawiają wiele do życzenia.

Przytoczył także przykład budynku w Pogalewie Małym 40, przy którym w 2023 roku postawiono rusztowanie – i tak stoi do dziś, bez żadnych dalszych działań. – **Nie wiem, po co – chyba tylko po to, żeby komuś dachówka nie spadła na głowę** – ironizował.

Kolejny dramatyczny przypadek dotyczy budynku przy ul. Urazka 47. – **Doszło tam do zawalenia się budynku. Obok znajdowało się schronisko dla bezdomnych, które teraz stoi puste, bo teren stał się niebezpieczny. Bezdomnych przeniesiono do kontenerów. Nadzór budowlany zgodził się, by do końca roku rozpocząć jakieś prace, ale stan obiektu jest bardzo zły i musimy zdecydować, czy w ogóle go remontować** – relacjonował wóldarz.

Na koniec wspomniawszy o dawnym hotelu Piast, w którym mieszkańcy mieszkają w lokalach regularnie zalewanych wodą. – **Wilgoć, stęchlizna, zalane ściany, grzyb – tak wygląda dziś codzienność tych ludzi** – mówił burmistrz.

Gmina planuje pozyskać środki na remonty z różnych źródeł zewnętrznych, ale na razie konieczne jest szybkie działanie – zarówno w zakresie opracowania harmonogramu, jak i zabezpieczenia najbardziej zagrożonych budynków. Choć radni wysłuchali raportu burmistrza, nie odnieśli się w żaden sposób do przedstawionych faktów.

– **Musimy w końcu coś z tym zrobić. – To nie są puste mury. To są czyjeś domy – mówi burmistrz Ireneusz Fura, Kurierowi Gmin.**

mr

Woda bliżej ludzi – rusza wielka inwestycja PWK Wołów na terenach wiejskich

Przedsiębiorstwo Wodno-Kanalizacyjne Wołów Sp. z o.o. podpisało umowy z wykonawcami na realizację przełomowego projektu: „**Zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków wraz z wdrożeniem technologii informacyjno-komunikacyjnych na terenach wiejskich w Gminie Wołów**”.

Całkowita wartość przedsięwzięcia to **6,1 mln zł brutto**, a co najważniejsze – dzięki wsparciu z Krajowego Planu Odbudowy, **100% kosztów kwalifikowanych netto** zostanie pokryte z dotacji w wysokości **5 mln zł**.

To jedna z największych inwestycji infrastrukturalnych w historii PWK Wołów, która obejmie:

- **ponad 6,6 km nowych sieci wodociągowych i kanalizacyjnych,**
- **212 nowych przyłączy** (161 wodociągowych i 51 kanalizacyjnych),
- wdrożenie **nowoczesnego systemu zdalnego odczytu wodomierzy i monitoringu sieci** w 15 miejscowościach.

Bezpieczna woda dla Goliny i Bożen

Jednym z kluczowych zadań będzie budowa **sieci tranzytowej Stary Wołów – Bożeń**, która połączy wieś również Golinę z nowoczesnym źródłem wody z Wołowa. Dzięki temu możliwe będzie **wyłączenie starej stacji uzdatniania wody w Bożeniu**, która od lat była przedmiotem skarg mieszkańców ze względu na jakość wody. Teraz woda popłynie z stacji w Wołowie – czysta, bezpieczna i zgodna z najwyższymi standardami.

Wykonawcą tego zadania jest firma **Przewiert Technologie Bezwykopowe Sp. z o.o. Sp. k.** z Polkowic, która zrealizuje prace za **950 680,53 zł**.

Rafał Borzyński, prezes PWK Wołów: „To historyczny moment dla mieszkańców Bożen i Goliny, którzy od lat czekali na tę zmianę. Ujęcie było zagrożone podczas powodzi we wrześniu ubiegłego roku. Zamiast inwestować w kosztowną modernizację przestarzałej stacji, zapewniamy długofalowe i stabilne rozwiązanie – budujemy sieć zasilaną bezpośrednio z Wołowa.”

Nowe sieci dla Piotroniowic i Łososiowic

Z inwestycji skorzystają także **Piotroniowice i Łososiowice** – wsie przylegające do Wołowa, które jwciaż posiadały tereny budowlane poza obszarem aglomeracji ściekowej. Teraz dzięki funduszom z KPO, mieszkańcy zyskają dostęp do nowoczesnej infrastruktury wodociągowo-kanalizacyjnej.

Zadanie realizować będzie **Przedsiębiorstwo Komunalne Hemiz-Bis Sp. z o.o.** z Prochowic. Wartość kontraktu to **1 565 299,38 zł**.

Dariusz Chmura, Burmistrz Gminy Wołów: „Od lat inwestu-



Rzeczpospolita
Polska



Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU

jemy rozwój wsi i przygotowujemy infrastrukturę pod przyszłą zabudowę. Sieci wodociągowe, kanalizacyjne, przebudowa dróg, oświetlenie – o to wnioskujeją mieszkańcy, a my stara-

my się pozyskać finansowanie i jesteśmy w tym skuteczni. Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do pozyskania środków i realizacji tego projektu.”

Innowacyjne technologie na wsi

W ramach projektu wdrożony zostanie także nowoczesny system **zdalnego odczytu wodomierzy i monitorowania sieci wodociągowej**, który obejmie 750 wodomierzy i 11 punktów pomiarowych m.in. w Straszowicach, Sławowicach, Dębnie i Wróblewie. Dane będą przysyłane do centralnego systemu w czasie rzeczywistym, co pozwoli lepiej zarządzać siecią i szybciej reagować na ewentualne awarie.

Natalia Gołąb, członek Zarządu Województwa Dolnośląskiego ds. rozwoju wsi:

„To doskonały przykład, jak inwestycje w wodociągi mogą iść w parze z cyfrową transformacją. KPO stawia na nowoczesność, ekologię i realne potrzeby mieszkańców – i właśnie dlatego projekt gminy Wołów zasługuje na wyróżnienie.”

Realizacja prac ruszyła w marcu 2025 r., a zakończenie zaplanowano na listopad. Całością projektu zarządza PWK Wołów – spółka w 100% należąca do Gminy Wołów.



DOM PRZYSZŁOŚCI, KTÓRY OPRZE SIĘ ŻYWIOŁOM – JUŻ DZIŚ NA DOLNYM ŚLĄSKU

Wyobraź sobie dom, który nie tylko chroni Cię przed powodzią, trzęsieniem ziemi i silnym wiatrem, ale też pozwala Ci realnie **zaoszczędzić** – już na etapie budowy.

Nova House w innowacyjnym systemie Posytec to odpowiedź na wyzwania, jakie przyniósł ostatni rok mieszkańcom Dolnego Śląska. Gdy inne domy były zalewane i niszczone przez żywioły, nasza technologia pokazała swoją siłę – odporność anty-powodziowa, anty-sejsmiczna i anty-cykloniczna.

To budownictwo nowej generacji:

- ▶ ultraciepłe (standard pasywny),
- ▶ niezwykle tanie w eksploatacji,
- ▶ **możliwe do wybudowania samodzielnie** – niczym z klocków Lego, z dokładną instrukcją i wsparciem naszego inżyniera,
- ▶ lub w pełni wykonane przez naszą ekipę budowlaną – w krótkim czasie i bez stresu.

Zamień stres na pewność. Zbuduj dom, który przetrwa próbę czasu i natury.

Odwiedź nas: www.novahouse.com.pl

Umów bezpłatną konsultację – pokażemy Ci, jak zacząć budowę już dziś!

epresa.pl 23a4601785



Oszczędzaj do
40%
kosztów
budowy!



PIRAMIDA
MEBLE

od 2005 r. w Wołowie
www.meble-wolow.pl

kuchnie nowoczesne
kuchnie klasyczne
salony i jadalnie

łazienki
meble nietypowe
biura, szafy, wnęki

ul. Polna 5
56-100, Wołów

tel. 602 641 297
tel. 71 389 40 06

REKLAMA

REKLAMA

JAK STOPNIE WODNE W MALCZYCACH, PRAWIKOWIE I WAŁAC

ODRA, KTÓRA CHŁODZI POWI

Odra – druga co do długości rzeka w Polsce – od wieków była zarówno błogosławieństwem, jak i zagrożeniem. Niosła wodę dla pól, transport dla przemysłu i urok dla miast. Ale bywała też niszczycielskim żywiołem, zalewając domy, pola i zmiatając mosty. Dziś, dzięki nowoczesnym inwestycjom hydrotechnicznym i inżynierii XXI wieku, Odra staje się sprzymierzeńcem w walce z kryzysem klimatycznym. Jej bieg nie tylko niesie wodę, ale i prąd, a coraz częściej – nadzieję. Nie obyło się jednak bez kontrowersji i protestów.

Stopień wodny w Malczycach o pojemności 5 mln m³, na Dolnym Śląsku, to jedna z największych inwestycji hydrotechnicznych ostatnich dekad. Położony w newralgicznym miejscu, ma nie tylko znaczenie dla żeglugi i energetyki, ale – jak się okazuje – również dla mikroklimatu regionu.

– Od kiedy mamy tu zbiornik, łatwiej się oddycha. W upały powietrze nie stoi jak dawniej, nie ma suchego gorąca – mówi pani Anna, mieszkanka Malczyc. Zbiornik paruje, zwiększa wilgotność, łagodzi skrajne temperatury. Latem chłodzi, zimą oddaje ciepło – tworząc naturalny bufor klimatyczny.

Ten wpływ nie jest przypadkowy. Jak wyjaśnia Marian Szpak, kierownik stopnia wodnego Malczycy i pasjonat Odry, który przez lata jako nurek badał rzeki od środka – parowanie dużej powierzchni lustra wody zwiększa wilgotność powietrza i obniża temperaturę otoczenia nawet o 2–3 °C w czasie największych upałów.



W rejonie Prawikowa, dzięki systemowi kanałów i rowów retencyjnych, ponad 600 hektarów lasów i gruntów rolnych odzyskało wodę.



Marian Szpak, kierownik stopnia wodnego Malczycy i pasjonat Odry, który przez lata jako nurek badał rzeki od środka, dziś „kontroluje” Odrę.

– W regionach takich jak nasz, gdzie notujemy coraz więcej dni z temperaturą powyżej 30 °C, każda forma łagodzenia mikroklimatu jest na wagę złota – podkreśla.

Malczycy: inwestycja w sercu doliny, wśród trzcin, łęgów i wiatrów Odry

Stopień wodny w Malczycach usytuowany jest na wysokości wsi Rzeczyca, w wyjątkowym krajobrazie doliny Odry – na styku gmin Środa Śląska, Malczycy i Wołów. To teren o wysokich walorach przyrodniczych: podmokłe łąki, stare łęgi, trzcinowiska i migrujące ptactwo wodne. Wiosną można tu zobaczyć czaple, kormorany, a nawet orły bieliki.

To właśnie w tej scenerii, po tragicznej powodzi z 1997 roku, ruszyła budowa stopnia. Inwestycję planowano zakończyć w ciągu dekady – oddano ją do eksploatacji po wielu perturbacjach prawno - finansowych Wodom Polskim dopiero w 2020 roku.

Dziś z lewej strony rzeki rozciąga się lustro spiętrzonej Odry, z prawej – elektrownia o no-

woczesnej bryle. Wokół krążą rowerzyści, spacerowicze i fotografowie przyrody.

– To miejsce żyje. Odra tu nie dzieli, lecz łączy – ludzi, naturę, energię – mówi Szpak. A potem dodaje z żalem: – I wie pani, co jest najsmutniejsze? Że wielu mieszkańców Wołowa czy Brzegu Dolnego nawet nie wie, co mają tak blisko. Nie wiedzą, że mają pod nosem obiekt na skalę europejską. Że tu produkuje się prąd, ratuje lasy, chroni przed powodzią.

Elektrownia bez dymu, bez huku, bez popiołu

Stopień Malczycy to nie tylko budowla hydrotechniczna, chroniąca przed powodzią i umożliwiająca żeglugę. To również nowoczesna elektrownia wodna, której trzy turbiny o mocy 3,3 MW kaplanowskie (wodne) o łącznej mocy 10 MW, mogą wyprodukować rocznie około 50 tys. MWh energii elektrycznej – wystarczająco, by zasilic ponad 15 tys. gospodarstw domowych. A wszystko to bez spalania węgla, bez emisji CO₂, bez hałasu



Stopień wodny w Malczycach usytuowany jest na wysokości wsi Rzeczyca, w wyjątkowym krajobrazie doliny Odry – na styku gmin Środa Śląska, Malczycy i Wołów.

i uciążliwości dla otoczenia. Dla przykładu w ubiegłym roku dokładnie wyprodukowano ponad 37 tys. MWh energii elektrycznej.

– Woda i tak płynie. Dlaczego nie wykorzystać jej z pożytkiem? – pyta retorycznie Marian Szpak. – To energia cicha, bezpieczna, odnawialna. Bez spalin, bez hałasu, bez śladu węglowego.

Dzięki wykorzystaniu naturalnego nurtu Odry, energia w Malczycach powstaje bez potrzeby ingerencji w środowisko. Elektrownia nie emituje gazów cieplarnianych ani pyłów, nie generuje odpadów ani nie wymaga kosztownego transportu paliw. Jest przykładem, jak Polska może łączyć bezpieczeństwo energetyczne z troską o klimat i zrównoważony rozwój. Stopień wodny napowietrza wodę i przez to łagodzi skutki złotej algi czy tzw. przyduchy ryb.

Dodatkowo, elektrownia w Malczycach wpisuje się w cele unijnej polityki klimatycznej oraz krajowej strategii transformacji energetycznej. W dobie kryzysu energetycznego i zmian klimatycznych, tego typu inwestycje zyskują nowe zna-

czenie – stanowią alternatywę dla paliw kopalnych i przyczyniają się do ograniczenia importu energii. Warto dodać, że elektrownie wodne, w odróżnieniu od fotowoltaiki czy elektrowni wiatrowych, mogą pracować stabilnie i niezależnie od warunków pogodowych przy odpowiednim przepływie wody w rzece.

Odra ratuje lasy i zatrzymuje wodę

W rejonie Prawikowa, dzięki systemowi kanałów i rowów retencyjnych, ponad 600 hektarów lasów i gruntów rolnych odzyskało wodę. Jeszcze kilka lat temu tereny te dramatycznie wysychały – leśne runo zamierało, drzewa traciły liście w środku lata, a plony z okolicznych pól stawały się coraz skromniejsze. Dziś woda znów wraca do krajobrazu – zatrzymywana w glebie, gromadzona w małych zbiornikach, rozprowadzana siecią kanałów zasilanych z Odry.

System nawodnień działa jak precyzyjny układ naczyń połączonych – część wody rozchodzi się po łąkach i leśnych zagłębieniach, nasycając glebę, a nadmiar wraca do rzeki w okolicach Lubiąża – nie tylko chroniąc roślinność przed suszą, ale też wspierając różnorodność biologiczną. W wilgotnych zakątkach znów pojawiły się żaby, ptaki wodne, a nawet bobry.

Dla rolników to konkretne korzyści – lepsze warunki upraw, zdrowsze gleby, mniej strat w czasie suszy. Leśnicy obserwują odrodzenie młodych drzew i powrót dzikich zwierząt, które wcześniej opuszczały przesuszone tereny. A mieszkańcy pobliskich miejscowości z ulgą



Obiekt monitorowany jest całą dobę przez pracowników.

H ZMIENIAJĄ KLIMAT, PRODUKUJĄ ENERGIĘ I BUDZĄ EMOCJE

ETRZE I PRODUKUJE ENERGIĘ

zauważają, że ich przydomowe ogródki i studnie przestały wysychać.

Retencja w krajobrazie – tak często pomijana – okazała się najtańszym i najskuteczniejszym sposobem walki ze skutkami zmian klimatu.

To przykład, jak jedna inwestycja może oddziaływać na cały ekosystem – lasy, grunty, ptactwo, a nawet... ogrody mieszkańców. – Pani z Malczyc mówiła, że od kiedy zbiornik funkcjonuje, jej pelargonie kwitną lepiej niż kiedykolwiek – śmieje się sąsiad Pani Ani.

Brzeg Dolny: strażnik Odry z czasów PRL

Stopień wodny w Brzegu Dolnym, zbudowany w 1957 roku, przez dekady był jedynym takim obiektem hydrotechnicznym na całym odcinku środkowej Odry. Stanowił ważny element systemu żeglugowego i energetycznego regionu, umożliwiając kontrolę poziomu wody oraz produkcję energii elektrycznej. Konstrukcja, oparta na ówczesnych technologiach – w tym radzieckich stalowych klapach – przez lata pracowała pod coraz większym obciążeniem, narażona na skutki erozji dennej i niekontrolowane zmiany przepływu rzeki.

Brak kolejnych stopni piętrzących poniżej Brzegu Dolnego spowodował, że nurt Odry zaczął coraz silniej żłobić dno. W niektórych miejscach obniżyło się ono nawet o 3 metry, co groziło destabilizacją całej konstrukcji i mogło doprowadzić do katastrofy. Eksperci alarmowali, że

–Brzeg Dolny był na liście najbardziej zagrożonych zapór w Polsce. Ratunkiem był właśnie stopień w Malczycach – tłumaczy Marian Szpak. – Powstały także nowe kanały migracyjne dla drobnych zwierząt, które pozwalają im bezpiecznie przekraczać cieki wodne i wały. 20 lat temu nikt o tym nie myślał.

To także przykład, jak presja społeczna i wymogi unijne wymusiły ewolucję w podejściu do dużych inwestycji wodnych. Obecnie każda tego typu budowa musi uwzględniać korzyści ekologiczne, monitoring fauny, a nawet odtworzenie siedlisk w innych miejscach. W Malczycach uruchomiono stały system kontroli oddziaływania na środo-

na trwałość inżynierii wodnej – pod warunkiem jej wspierania przez nowe inwestycje, takie jak stopień w Malczycach. W latach 2023 -2026 zaplanowano prace budowlane w cofce stopnia Malczyce, które mają za zadanie zwiększenie poziomu piętrzenia na stopniu wodnym Malczyce, a tym samym poprawie bezpiecznego funkcjonowania stopnia wodnego w Brzegu Dolnym. Wartość prac to 210 mln zł.

Protesty, przepławki i równowaga z przyrodą

Nie obyło się bez protestów. Już na etapie planowania stopnia wodnego w Malczycach organizacje ekologiczne alarmowały o możliwych zagrożeniach: zaburzone migracje ryb, zmiany w siedliskach ptactwa wodnego, ryzyko ingerencji w cenne obszary objęte ochroną w ramach sieci Natura 2000. Ich zdaniem – choć potrzeba inwestycji była oczywista – zbyt długo pomijano aspekt przyrodniczy.

Sprawa trafiła nawet do sądów administracyjnych i instytucji unijnych, co przez lata opóźniało budowę. Z jednej strony ważyły się losy bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, żeglugi i energetyki, z drugiej – konieczność ochrony bioróżnorodności i spełnienia wymogów środowiskowych. Ostatecznie kompromis udało się osiągnąć, ale pod warunkiem wprowadzenia wielu zobowiązań kompensacyjnych.

– Na stopniu Malczyce mamy dziś trzy przepławki – lewobrzeżną, prawobrzeżną i bystrotek kaskadowy. To nowoczesne rozwiązania, które umożliwiają rybam wędrówkę w górę rzeki, m.in. dla tarła – wyjaśnia Marian Szpak. – Powstały także nowe kanały migracyjne dla drobnych zwierząt, które pozwalają im bezpiecznie przekraczać cieki wodne i wały. 20 lat temu nikt o tym nie myślał.

To także przykład, jak presja społeczna i wymogi unijne wymusiły ewolucję w podejściu do dużych inwestycji wodnych. Obecnie każda tego typu budowa musi uwzględniać korzyści ekologiczne, monitoring fauny, a nawet odtworzenie siedlisk w innych miejscach. W Malczycach uruchomiono stały system kontroli oddziaływania na środo-

wisko, a efekty działań są raportowane instytucjom centralnym.

Choć kontrowersji nie brakowało, dziś stopień w Malczycach stawiany jest jako przykład inwestycji zintegrowanej – łączącej funkcje hydrologiczne, energetyczne i środowiskowe.

Czy warto inwestować w stopnie wodne? Tak – ale z głową

Dlaczego warto: odnawialna, stabilna energia, niezależność energetyczna regionu, ochrona przed powodzią i suszami, poprawa mikroklimatu i nawodnienia, rozwój turystyki i żeglugi śródlądowej. Co trzeba zapewnić: przepławki i monitoring przyrodniczy, konsultacje z mieszkańcami, ochronę obszarów Natura 2000, transparentne zarządzanie wodą

Odra – rzeka jutra

– Odra to nie tylko woda. To potencjał. To źródło życia – dla ludzi, dla przyrody, dla energetyki – podsumowuje Marian Szpak. – Ale musimy z niej korzystać mądrze. Nie można już patrzeć na rzeki jak na ścieki lub przeszkody. To są żywe arterie regionów. I tak powinniśmy je traktować.

Z nurtem Odry płynie dziś nie tylko woda – płynie też nadzieja. Na czystsze powietrze, stabilniejsze plony, tańszy prąd i lepszy klimat. I może – większą świadomość tego, co mamy tuż za własnym domem.

Marta Ringart-Orłowska



Stopień Malczyce to nie tylko budowla hydrotechniczna, chroniąca przed powodzią i umożliwiającą żeglugę. To również nowoczesna elektrownia wodna.



Retencja w krajobrazie – tak często pomijana – okazała się najtańszym i najskuteczniejszym sposobem walki ze skutkami zmian klimatu.



Na stopniu Malczyce mamy dziś trzy przepławki – lewobrzeżną, prawobrzeżną i bystrotek kaskadowy. To nowoczesne rozwiązania, które umożliwiają rybam wędrówkę w górę rzeki, m.in. dla tarła.



Gola Wąsoska - Wąsosz
www.zuleko.pl

CZYNNE 7.00 - 15.00

produkuje:

- więźba dachowa
- łaty
- kontrłaty
- boazeria
- tarcica
- deska podrynnowa sucha - heblowana
- opał
- place zabaw (certyfikaty)

tel. 609 679 930, 693 279 497 e-mail: zuleko@gmail.com

Lato z PWK Wołów – basen miejski znów tętni życiem!

Wołów ma swoje wakacyjne serce – i bije ono przy Basenie Miejskim! Za sprawą Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego Wołów, które w tym roku przejęło zarządzanie obiektem, letni wypoczynek w naszym mieście zyskał nową jakość. Nowy gospodarz szybko udowodnił, że basen może działać sprawnie, bezpiecznie i z myślą o mieszkańcach. Nowe otwarcie z nową energią

PWK Wołów, dotąd kojarzone przede wszystkim z wodą w kranach, dziś dostarcza mieszkańcom także... wodne atrakcje. Nowe zarządzanie przyniosło widoczne efekty: odświeżone trybuny, nowe żagle zacieniające, lepsze zaplecze dla gości i ratowników, a przede wszystkim – realne wsłuchiwanie się w potrzeby lokalnej społeczności.

Prezes z wizją i konkretem

Nowa jakość to także zastuga zdecydowanego podejścia zarządu spółki. – Nie chodziło tylko o otwarcie basenu, ale o zbudowanie miejsca, z którego mieszkańcy będą dumni i które będzie służyło przez całe lato – bez kompromisów w kwestii bezpieczeństwa i jakości. Wzięliśmy pełną odpowiedzialność za obiekt, bo wierzymy, że spółka komunalna może działać nowocześnie i z rozmachem – mówi Rafał Borzyński, prezes PWK Wołów.

Pod jego kierownictwem basen ruszył wcześniej niż w latach po-



- Wzięliśmy pełną odpowiedzialność za obiekt, bo wierzymy, że spółka komunalna może działać nowocześnie i z rozmachem – mówi Rafał Borzyński, prezes PWK Wołów.



przednich, a wiele zmian zostało wdrożonych w ekspresowym tempie – m.in. nowe zasady organizacji pracy, lepsze wykorzystanie personelu, modernizacja infrastruktury oraz działania informacyjne w mediach społecznościowych.

Dostosowani do potrzeb mieszkańców

W odpowiedzi na głosy wołowian zmieniono godziny otwarcia basenu. Teraz obiekt czynny jest w tygodniu od 12:00 do 20:00, a w weekendy już od 10:00. To elastyczne podejście pozwala skorzystać z kąpieli zarówno rodzinom z dziećmi, jak i osobom pracującym.

Czystość, bezpieczeństwo, relaks

Basen miejski to miejsce, gdzie można nie tylko popływać, ale po prostu dobrze spędzić czas. Nad bezpieczeństwem czuwają wykwalifikowani ratownicy, a jakość wody jest systematycznie kontrolowana przez akredytowane laboratoria. Nawet w dni niepogodne personel nie próżnuje – prowadzone są prace porządkowe i konserwacyjne.

PWK Wołów zaprasza na Basen Miejski!

Wodne atrakcje, zadbana przestrzeń i przyjazna atmosfera – to wszystko dzięki dobrej organizacji i zaangażowaniu ludzi, którym naprawdę zależy. Tegoroczne lato w Wołowie jest pod znakiem jakości – i niezmiennie pod znakiem wody.

CENY BILETÓW I KARNETÓW NA BASEN MIEJSKI

RABATY: - 10% DLA POSIADACZY KART: KARTA DUŻEJ RODZINY ORAZ WOŁOWSKA KARTA SENIORA

BILET CAŁODNIOWY		10:00 - 17:00	PO 17:00
BILET NORMALNY		22.00 ZŁ	15.00 ZŁ
BILET ULGOWY*		12.00 ZŁ	8.50 ZŁ
* Bilet ulgowy przysługują: - uczniom i studentom do 26 r.ż. po okazaniu legitymacji szkolnej / studenckiej - osobom niepełnosprawnym po okazaniu legitymacji.			
DZIECI DO LAT 7 - WSTĘP WOLNY wstęp tylko pod opieką osoby dorosłej.			
KARNETY	10 WEJŚĆ	MIESIĄC**	CAŁY SEZON**
** Karnety imienne, obowiązują od dnia zakupu lub od dnia następnego, zgodnie z wydanym paragonem.			
KARNET NORMALNY	175.00 ZŁ	400.00 ZŁ	650.00 ZŁ
KARNET ULGOWY	90.00 ZŁ	240.00 ZŁ	400.00 ZŁ
INNE	PONIEDZIAŁEK - NIEDZIELA		
WYNAJEM TORU BASENOWEGO	100.00 ZŁ / 1 H		



Tarchalickie Dymarki i Odra SlowFest – dwa wydarzenia, jedno miejsce, wiele atrakcji!

Już niebawem w Tarchalicach rozpocznie się wyjątkowe wydarzenie, które łączy historię, tradycję i nowoczesne formy spędzania czasu. Tarchalickie Dymarki, czyli widowiskowa rekonstrukcja dawnego pieca hutniczego, rozpoczną się 30 czerwca na terenie sąsiadującym ze świetlicą wiejską. Od tego dnia codziennie będzie można śledzić kolejne etapy budowy pieca i procesów związanych z dawnym wytopem żelaza.

Kulminacja wydarzenia zaplanowana została na 5 lipca, kiedy to nastąpi uroczyste wyburzenie pieca – finał, który co roku przyciąga licznych mieszkańców i miłośników historii.

Warto podkreślić, że w tym samym czasie, w dniach 4–5

lipca, w ogrodzie przy Centrum Edukacji Alternatywnej w Tarchalicach, odbędzie się II edycja festiwalu Odra SlowFest – Tarchalice. To propozycja dla wszystkich, którzy cenią sobie kontakt z naturą, dobre jedzenie, lokalną kulturę i spokojny

rytm życia. W programie znajdują się m.in. warsztaty, koncerty, spotkania z ciekawymi gośćmi, strefa dla dzieci i wiele innych atrakcji.

Szczegółowy program dostępny jest na stronie wydarzenia – serdecznie zapraszamy do śledzenia aktualności i planowania udziału.

Tarchalice w pierwszym tygodniu lipca będą miejscem, gdzie historia spotka się z teraźniejszością, a wspólne działania lokalnej społeczności stworzą niezapomniane.

kk



Festiwal Zero Waste w Brzegu Dolnym już 27 czerwca. To dopiero początek letnich wydarzeń przy ul. Wodnej

Edukacja, zabawa i muzyka – Brzeg Dolny zaprasza mieszkańców i gości na ekologiczny festiwal.

Już 27 czerwca o godz. 14:00 na placu przy ul. Wodnej w Brzegu Dolnym odbędzie się Festiwal Zero Waste – plenerowe wydarzenie promujące ekologiczny styl życia. W programie znalazły się atrakcje dla całych rodzin: warsztaty ekologiczne, konkursy, strefa gastronomiczna, koncert oraz dyskoteka pod chmurką.

W ramach wydarzenia zaplanowano:

- warsztaty dla dzieci, młodzieży i dorosłych,
- konkursy ekologiczne z nagrodami,
- koncert Peter J. Birch o godz. 19:00,

- dyskotekę plenerową od godz. 21:00,
- strefę gastronomiczną z lokalnymi przysmakami.

Festiwal organizowany jest w ramach projektu NiCE – Interreg Central Europe, współfinansowanego przez Unię Europejską, a partnerami wydarzenia są m.in. Gmina Brzeg Dolny, ZGK, ALBA, Dolny Śląsk oraz instytucje zaangażowane w działania na rzecz gospodarki cyrkularnej i zrównoważonego rozwoju.

To dopiero początek! Burmistrz zapowiada kolejne wydarzenia na wakacje

Podczas wczorajszej sesji Rady Miejskiej burmistrz Ireneusz Fura poinformował radnych, że Festiwal Zero Waste to dopiero

początek wakacyjnych atrakcji. Jak podkreślił, ulica Wodna w Brzegu Dolnym stanie się tego lata centrum integracji i rozrywki dla mieszkańców. W planach są kolejne imprezy plenerowe, zabawy, koncerty i wydarzenia międzypokoleniowe, które będą sprzyjać budowaniu więzi lokalnej społeczności.

– Chcemy, aby centrum miasta tętniło życiem, a mieszkańcy mieli okazję nie tylko do zabawy, ale też do wspólnych spotkań i rozmów – mówił burmistrz Fura podczas sesji.



Brzeg Dolny stawia na ekologię i lokalną integrację

Festiwal Zero Waste to nie tylko święto ekologii, ale też dowód na to, że Brzeg Dolny rozwija się jako miasto otwarte na innowacje społeczne i działania proekologiczne. Ulica Wodna zyskuje nowe znaczenie jako przestrzeń wspólnych inicjatyw, a letni kalendarz wydarzeń zapowiada się wyjątkowo ciekawie.

27 czerwca, godz. 14:00 – Plac przy ul. Wodnej, Brzeg Dolny
Wstęp wolny! inf

Poza naszym polskim podwórkiem

Dlaczego pomagamy innym? Każdy ma swoje powody, swoje sposoby i określone oczekiwania co do efektów. Bogate państwa, w tym Polska, również. Dlaczego nasze państwo wspiera, w naszym imieniu, społeczeństwa innych państw? Jak to robi i czy to naprawdę jest takie ważne?

Choć niektórym trudno w to uwierzyć, Polska należy do grupy najbogatszych państw świata. Ciężko na to pracowała, często korzystając z pomocy zagranicznej bogatszych od siebie, ale się udało. Teraz wspiera inne państwa. Nie tylko dlatego, że chce, bo jest solidarna i rozwija w ten sposób swoje gospodarczo-polityczne zagraniczne relacje. Polska przyjęła na siebie międzynarodowe zobowiązania - nie tylko wstępując do Unii Europejskiej, ale także składając deklarację w gronie prawie dwustu państw świata na forum ONZ - że zrobi wszystko, co w jej mocy, by świat był lepszy, spokojniejszy i bardziej sprawiedliwy.

Po co?

Bo świat się kurczy, a zagrożenia nie znają granic państwowych. Bo dostęp do Internetu zwiększa świadomość o miejscach, w których można żyć lepiej, co z jednej strony zwiększa świadomość nierówności, a z drugiej - pogłębia poczucie niesprawiedliwości i społecznej frustracji. Bo każdy, niezależnie od miejsca, narażony jest na katastrofy naturalne. Powiązani licznymi współzależnościami, choć mieszkamy w różnych częściach świata, jesteśmy sobie potrzebni. Kiedy państwo „pomocowo” działa w naszym imieniu, robi



Afganistan. Fot. Jerzy Kamiński

to głównie na dwa sposoby: przez pomoc rozwojową lub pomoc humanitarną, choć coraz częściej obie formy wsparcia wzajemnie się uzupełniają.

Pomoc rozwojowa

Pomoc rozwojowa to wiele form wsparcia (programy, projekty, stypendia, oddłużanie), ich wspólnym mianownikiem jest pomoc społeczeństwom państw rozwijających się w ich dążeniach do osiągnięcia lepszego poziomu życia. Kiedy oglądamy obrazki polskich strażaków uczących zarządzania kryzysowego w Gruzji, budowę szkoły w Kenii, pracę naszych lekarzy w Republice Południowej Afryki czy szkolenie z prowadzenia organizacji pozarządowej w Mołdawii, to widzimy przykłady właśnie tego typu działań. Wiele z nas jest z tego dumnych, bo polska solidarność przekłada się na konkretne działanie i staje się rozpoznawalna na świecie. Wspieracie, doradzacie, nie pouczacie – tak o nas mówią w krajach, gdzie pomagamy.

Pomoc humanitarna

Ratowanie i ochrona życia w sytuacjach klęsk oraz katastrof wywołanych warunkami naturalnymi lub działalnością człowieka to z kolei pomoc humanitarna, prowadzona przez państwa, organizacje i wielu „zwykłych” obywateli na świecie, prowadzona „tu i teraz”, ale też w miejscach zapomnianych kryzysów. Kiedy trzeba, wielu z nich włącza się w akcje dostarczania leków i szczepionek, żywności i podstawowych środków higienicznych, zapewnienia schronienia dla osób uchodźczych. Bo kiedy mowa o podstawo-

wym szacunku do praw człowieka i zwykłej, ludzkiej godności, nie można postąpić inaczej. Bo ta pomoc dziś jest potrzebna „tam”, ale jutro my możemy o nią prosić, wiedząc, że powodzie, pożary czy trąby powietrzne nie dzielą świata na biedny i bogaty.

Dlaczego ja?

Można - podlewając trawnik w bogatej części świata wodą z publicznej sieci wodociągowej czy wyrzucając resztki jedzenia z powodu znudzenia się menu - udawać, że ubóstwa i cierpienia nie ma. Że my, tutaj, jesteśmy bezpieczni, a inni powinni walczyć o siebie sami. No, może w pewnym stopniu przemawia do nas argumentacja o przebijaniu szklanego sufitu, dawaniu wędkę zamiast ryby, czy pomaganiu na miejscu. Ale, że my? Tak, my. Państwo w naszym imieniu i na nasze zlecenie też, ale przywództwo zaczyna się od nas, obywateli. To każdy z nas powinien pamiętać, że gdzieś tam jest drugi człowiek, być może taki jak my, tylko miał trochę mniej szczęścia do miejsca urodzenia.

Tekst został przygotowany w konsultacji merytorycznej z Zakładem Badań nad Konfliktami i Przemocą Polityczną Instytutu Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego.



Budowa ronda w Wołowie: zamknięta Rawicka, widoczne postępy

Budowa ronda u zbiegu ulic Jana Pawła II i Rawickiej w Wołowie trwa od kilku tygodni i właśnie weszła w kolejny etap. Od 20 czerwca obowiązuje nowa organizacja ruchu – wjazd i zjazd z ul. Rawickiej został całkowicie zamknięty. Kierowcy muszą korzystać z objazdów, głównie przez ul. Objazdową i Garwolską.

Na miejscu widać już pierwsze efekty prac. Teren został oczyszczony, a stare skrzyżowanie rozebrane. Wykonano prace ziemne i rozpoczęto formowanie układu przyszłego ronda.

Utrudnienia w ruchu są odczuwalne, zwłaszcza w godzinach porannego i popołudniowego

szczytu. Warto zachować szczególną ostrożność oraz stosować się do oznakowania i poleceń służb porządkowych.

Według zapowiedzi, budowa ronda ma potrwać do września 2025 roku, jednak dotychczasowe tempo wskazuje, że zakończenie może nastąpić wcześniej – o ile

nie pojawią się nieprzewidziane trudności.

Mieszkańcy komentują postęp prac z umiarkowanym optymizmem. Choć utrudnienia drogowe są odczuwalne, wielu liczy na to, że rondo znacząco poprawi bezpieczeństwo i płynność ruchu w tej części miasta.

Co już zrobiono?

Usunięto stary układ skrzyżowania. Wykonano prace ziemne i przygotowano teren pod konstrukcję ronda. Wjazd i zjazd z ul. Rawickiej są zamknięte – to największa zmiana dla kierowców. Objazdy prowadzą przez ulice Objazdową i Garwolską.

Reakcje mieszkańców

Opinie są podzielone. Jedni narzekają na tymczasowy chaos komunikacyjny, inni – że

wreszcie coś się zmienia. Część mieszkańców z zadowoleniem komentuje tempo prac i widoczne postępy: „Jak tak dalej pójdzie, to za dwa miesiące będzie po wszystkim. Budowa ronda to już nie tylko plan, ale realna zmiana w przestrzeni Wołowa. Choć chwilowo wiąże się z utrudnieniami, w przyszłości usprawni komunikację w tej części miasta i umożliwi bezpośredni wjazd do planowanej galerii handlowej. Warto śledzić kolejne etapy. **jk**

Absolutorium dla wójt i promesy na realizację lokalnych inwestycji

Podczas sesji Rady Gminy Wińsko, która odbyła się 18 czerwca w sali konferencyjnej Gminnego Ośrodka Kultury, głównym punktem obrad było przedstawienie raportu o stanie Gminy Wińsko za 2024 rok, sprawozdanie z wykonania budżetu, a także podjęcie uchwał w sprawie wotum zaufania i absolutorium dla Wójt Jolanty Kryswatej-Zielnicy.

Czternastu radnych obecnych na sesji jednogłośnie wyraziło poparcie dla działań wójt, podejmując uchwałę w sprawie udzielenia wotum zaufania. Równie jednomyślnie przyjęto sprawozdanie finansowe i sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy Wińsko za 2024 rok, a w



kolejnych głosowaniach udzieliło wójt absolutorium.

Podczas sesji zastępca wójta, Monika Myrdzio, wręczyła radnym Ewie Wilk, Pawłowi Niemcowi i Reginie Hukiewicz

promesy na ważne lokalne inwestycje: Węgrzce – 59 999 zł na zagospodarowanie przestrzeni publicznej; Wyszęcice – 29 999 zł na zagospodarowanie przestrzeni publicznej;

- Domanice-Smogorzówek – 490 000 zł na budowę drogi dojazdowej do gruntów rolnych.

W podsumowaniu obrad wójt Jolanta Kryswata-Zielnica podziękowała radnym, pracownikom Urzędu Gminy, w tym

skarbnik, zastępcy wójta i sekretarz, a także sołtysom, dyrektorom i pracownikom jednostek gminnych. Dziękowała też wszystkim mieszkańcom gminy za zaufanie i wspólne działania.

inf



Fot. Wińsko

Browar Wołów – nowa historia miejskiego piwa

Miasto Wołów, z jego bogatą historią i tradycjami, zyskało właśnie nowy rozdział – na mapie lokalnych smaków pojawił się pierwszy własny browar. To nie tylko miejsce, gdzie powstają wyjątkowe piwa, ale także symbol rozwoju i odważnych inicjatyw mieszkańców, którzy chcą wprowadzić do swojej społeczności coś więcej niż tylko historię – smak i nową jakość. Rozmowa z Mateuszem Wilczyńskim, piwowarem Browaru Wołów, pozwala poznać kulisy tego przedsięwzięcia i spojrzeć na lokalną tradycję z nowej perspektywy.

-Jak trafiliście do Wołowa?

-Do Wołowa przyjechaliśmy całą ekipą browaru Odra Barrels. Połączyliśmy siły z Browarem Majstersztyk i tak powstał Browar Wołów – nowy rozdział w naszym piwnym życiu.

-Od kiedy warzysz piwo?

-Warzę już od 10 lat. Zaczynałem – jak wielu piwowarów – od domowej kuchni. To całkowicie legalne i naprawdę przyjemne hobby. Popełniłem wtedy wszystkie możliwe błędy, dzięki czemu do pracy zawodowej byłem już dobrze przygotowany. Poza praktyką dużo czytałem – książki, fora, szczególnie amerykańskie, gdzie baza wiedzy jest ogromna.

-Jakie piwa warzycie?

-Na razie działamy pod dwiema markami. Browar Wołów to klasyki – pils, hefeweizen, dry stout. A pod marką Majstersztyk tworzymy piwa nowofalowe, głównie IPA, i tam najwięcej eksperymentujemy z recepturami.

-Czy korzystacie z gotowych receptur?

Nie, wszystkie receptury są nasze i jesteśmy z nich bardzo dumni. Ostatnio największe uznanie zdobywa nasza West Coast IPA, która została nagrodzona na Wrocławskim Festiwalu Dobrego Piwa.

-Co jest najtrudniejsze w pracy piwowara?

-Zdecydowanie awarie sprzętu – potrafią nieźle napsuć krwi. Trzeba wtedy improwizować i ra-



Wołowski Browar zdobył 2. miejsce na Wrocławskim Festiwalu Dobrego Piwa. Na zdjęciu Rafał Borzyński i Jacek Ukleja, współwłaściciele.

tować sytuację. Ale największą satysfakcją są pozytywne recenzje, wyprzedane piwa i oczywiście nagrody w konkursach ;)

-Czy używacie lokalnych składników?

-Z lokalnych składników – przede wszystkim woda. Niestety reszta, jak sól, chmiel czy drożdże, nie jest produkowana w okolicy. Sól bierzemy ze Strzegomia, polski chmiel z Lubelszczyzny, a te bardziej egzotyczne z USA i antypodów. Drożdże najczęściej z europejskich laboratoriów.

-Planujecie stworzyć piwo z lokalnym „charakterem”?

-To bardzo trudne pytanie, ale tak – chcemy stworzyć piwo z lokalnym składnikiem, który nada mu unikalny charakter. Rozmowy z mieszkańcami, którzy odwiedzają nasz browar, na pewno pomogą nam w tych poszukiwaniach.

które najbardziej trafia w gusta mieszkańców Wołowa.

-Jak odbieracie swoje sukcesy? Ostatnio pisaliśmy o Waszym sukcesie na West Coast IPA, gdzie zdobyliście 2. miejsce na Wrocławskim Festiwalu Dobrego Piwa.

-Každy sukces to ogromna radość i motywacja do dalszej pracy. Chcemy warzyć nowe style, które będą smakowały nie tylko lokalnie, ale i w całej Polsce. Sezon trwa, więc jeszcze nie raz zobaczymy się na festiwalach!

ki



Mateusz Wilczyński, piwowar Browaru Wołów.

-Jakie piwo najlepiej się sprzedaje?

-Zdecydowanie Polski Pils – to nasz bestseller. Ale widać też duże zainteresowanie IPA, mamy ich kilka i cały czas sprawdzamy,

Piotr Bałtroczyk wraca do Wołowa z nowym programem

Już 2 sierpnia 2025 roku o godzinie 18:00 w sali widowiskowej Wołowskiego Ośrodka Kultury (WOK) wystąpi jeden z najbardziej rozpoznawalnych i lubianych satyryków w Polsce – Piotr Bałtroczyk.

Znany z błyskotliwego humoru, ciętego języka i doskonałego kontaktu z publicznością, Bałtroczyk powraca z nowym programem, który – jak sam zapowiada – powstał z codziennych obserwacji, niecodziennych

sytuacji i życiowych absurdów. – Zobaczcie, co się przydarzyło Bałtroczykowi od czasu Waszego ostatniego z Nim spotkania. Wszystko jest inspiracją... – głosi zapowiedź wydarzenia.

Jego występy to nie tylko humor, ale też trafne i niebanalne spojrzenie na polską rzeczywistość, które od lat przyciąga zarówno wiernych fanów, jak i nowych widzów. Tym razem nie będzie inaczej – możemy spodziewać się solidnej dawki inteligentnej satyry i autoironii w najlepszym wydaniu. Bilety można kupić na: kupbilecik.pl

kk

Wierni przeszli w procesjach Bożego Ciała

Boże Ciało, czyli Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, to jedno z najważniejszych świąt w kalendarzu katolickim. Obchodzone zawsze w czwartek, 60 dni po Wielkanocy, stanowi uroczyste wyznanie wiary w realną obecność Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Wierni z parafii w powiecie wołoskim przeszli w procesji z okazji Bożego Ciała.

kk





Burmistrz Gminy Wołów

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy

Miejscowość	Nr działki, powierzchnia	Opis nieruchomości, cel dzierżawy	Termin wywieszenia wykazu od:
Wołów	Dz. 8/32 AM 41 o pow. 2,8792 ha	Cz. dz. o pow. 0,0500ha-ogródek przydomowy	24.06.2025r.
Wołów	Dz. 19/2 AM 43 o pow. 0,2901ha	Cz. dz. o pow. 18m ² - pod garaż	24.06.2025r.
Wołów	Dz. nr 60/4 AM 29 o pow. 0,0771ha	Cz. dz. o pow. 30m ² - miejsca postojowe przed lokalem handlowym	25.06.2025r.

Wykaz został wywieszony na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34). Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – tel. 71/319 13 16, 71/ 319 13 45

eprasa.pl 23a460f785



Burmistrz Gminy Wołów

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o l ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Mojęcicach

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż niezabudowanej działki nr 226/2 o pow. 0,1339 ha położonej w Mojęcicach. Księga wieczysta nr WR1L/000476681/2.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolem **MNR/34** – teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej.

Działkę od drogi wojewódzkiej nr 338 oddziela rów. Wjazd na teren działki możliwy jest z przyległych dróg gruntowych od strony północnej ulicą Spacerową oraz od strony południowej ulicą Jaworową. Przez teren działki przebiega sieć telefoniczna.

Na działce zlokalizowane jest przyłącze wodociągowe oznaczone jako w 32. W związku z powyższym nabywca nieruchomości złoży w treści umowy sprzedaży oświadczenie o ustanowieniu nieodpłatnej i nieograniczonej w czasie służebność przesyłu na rzecz Gminy Wołów, polegającej na prawie dostępu do urządzeń służących do zaopatrzenia w wodę w celu ich użytkowania, obsługi technicznej, wykonywania czynności związanych z eksploatacją, remontem, wymianą tych urządzeń oraz usuwaniem ewentualnych awarii, przebudową, rozbudową w tym przyłączeniem kolejnych odbiorców do sieci.

Ponadto należy zachować pas ochronny wolny od zabudowań, ogrodzeń, nasadzeń drzew i krzewów co najmniej 1,5 m od osi przyłącza wodociągowego. Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 100.000,00 zł

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23% . **Wadium – 10.000,00 zł**

Postępowanie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **03.09.2025 r. o godz. 11.15** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 24, 71/ 319 13 15.



Burmistrz Gminy Wołów

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o l ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Tarchalicach

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż niezabudowanej działki nr 629/2 o pow. 0,1168 ha położonej w Tarchalicach księga wieczysta nr WR1L/00024809/6 wraz z udziałem 1/9 części w działce nr 629/4 Księga Wieczysta nr WR1L/00048210/4.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomość jest oznaczona symbolem **MNR/22** – teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej, w strefie ochrony zabytków archeologicznych, w granicy Parku Krajobrazowego „Dolina Jezierzycy” oraz w obszarze zalewu z 1997 r., na części działki nr 629/4 zlokalizowane jest stanowisko archeologiczne. Nieruchomość porośnięta jest drzewami. Ewentualną wycinkę istniejącego drzewostanu należy uzgodnić z Gminą Wołów. Forma zbycia – przeniesienie prawa własności. **Cena wywoławcza – 55.000,00 zł.**

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23% . **Wadium – 5.500,00 zł.**

Postępowanie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **03.09.2025 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 24, 71/ 319 13 15.

Finał XVII edycji konkursu „Piękna Wieś Dolnośląska” – święto lokalnego dziedzictwa i społecznej energii

21 czerwca w Bielawie Dolnej odbył się długo wyczekiwany finał XVII edycji konkursu „Piękna Wieś Dolnośląska”, organizowanego przez Samorząd Województwa Dolnośląskiego. To wyjątkowe wydarzenie jest okazją do podsumowania działań na rzecz rozwoju i promocji dolnośląskich wsi, a także do inspiracji dla innych społeczności do dalszych działań na rzecz ich rozwoju i estetyki. Trzecie miejsce w tym prestiżowym konkursie przypadło Lubiążowi z Gminy Wołów.

Tegoroczny laureat – Bielawa Dolna z Gminy Pieńsk – zdobył tytuł Najpiękniejszej Wsi Dolnośląskiej. To wyróżnienie jest efektem nie tylko walorów krajobrazowych i kulturowych tego miejsca, ale także zaangażowania mieszkańców, lokalnych

organizacji i instytucji. Komisja konkursowa doceniła różnorodność inicjatyw, które przyczyniają się do integracji społeczności i promowania lokalnego dziedzictwa.

Trzecie miejsce w tym prestiżowym konkursie przypadło Lubiążowi z Gminy Wołów. Sołtys



Jan Rewak odebrał nagrodę z rąk Marszałek Natalii Gołąb, która podkreśliła, że sukces Lubiąża to efekt doskonałej współpracy i zaangażowania mieszkańców. „Ich jedność i determinacja mogą stanowić wzór dla innych miejscowości” – mówiła członkini zarządu województwa dolnośląskiego. Nagrodę w wysokości 11 tysięcy złotych wręczyła osobiście pani marszałek, gratulując mieszkańcom Lubiąża ich osiągnięcia.

Konkurs „Piękna Wieś Dolnośląska” to nie tylko ocena estetyki krajobrazu, ale przede wszystkim święto lokalnej energii, kreatywności i społecznej inicjatywy. Wśród nagrodzonych przedsięwzięć znalazły się projekty infrastrukturalne, takie jak

budowa wielofunkcyjnych boisk czy rewitalizacja parków, a także społeczne inicjatywy, m.in. dożynki wiejskie, święto grzyba czy upamiętnienie Sybiraków.

Wyniki konkursu pokazują, jak ważne są oddolne działania mieszkańców i lokalnych organizacji. To dzięki ich energii i wspólnej pracy dolnośląskie wsie tętnią życiem, rozwijają się i zachowują swoje dziedzictwo. Członkini Zarządu Natalia Gołąb podkreśliła, że województwo dolnośląskie aktywnie wspiera takie inicjatywy, które wzbogacają codzienne życie mieszkańców, umacniają wspólnotę i dbają o kulturę regionu.

Organizatorzy konkursu wyrażają nadzieję, że tegoroczny

Wyniki konkursu „Piękna Wieś Dolnośląska 2025”

Najpiękniejsza Wieś Dolnośląska:

1. Bielawa Dolna, Gmina Pieńsk
2. Sołectwo Raczkowa, Gmina Legnickie Pole
3. Lubiąż, Gmina Wołów - KGW „Lubiążanie”

Najlepsze Przedsięwzięcie Infrastrukturalne:

1. „Budowa wielofunkcyjnego boiska” – Rusko, Gmina Strzegom
2. „Świetlica – inwestycja w społeczeństwo” – Sołectwo Wolbromek / KGW Wolbromek, Gmina Bolków
3. „Park wiejski – ruch, relaks, integracja” – Czaple, Gmina Pielgrzymka

Najlepsze Przedsięwzięcie Społeczne:

1. „Dożynki wiejskie – święto plonów” – Sołectwo Pogwizdów Gmina Paszowice
2. „Święto Grzyba Leśnego” – Niwki Książęce, Miasto i Gmina Międzybórz
3. „Pamięć o Sybirakach” – Nowa Wieś Legnicka, Gmina Legnickie Pole

sukces będzie zachętą dla innych społeczności do podejmowania działań na rzecz poprawy jakości życia na terenach wiejskich. „Piękna Wieś Dolnośląska” to nie tylko konkurs – to święto lokalnej energii, kreatywności i wspólnotowego ducha, które przyczyniają się do piękna i rozwoju naszego regionu.

inf



Pomóżmy Agnieszce wrócić do zdrowia!

Agnieszka Dziworska to nie-zwykła kobieta – żona, mama trójki dzieci i od dwóch lat dumnie nosząca tytuł babci. Na co dzień łączy analityczny umysł z ogromnym sercem – zarówno w pracy, gdzie od lat zajmuje się tematyką kadrowo-płacową, jak i w życiu rodzinnym, gdzie zarządza domową logistyką.

W 2008 roku Agnieszka i mąż Tomek zostali rodzicami dziewczynki z niepełnosprawnością. Od tamtej pory Agnieszka stała się prawdziwą wojowniczką – z determinacją

pokonywała wszystkie trudności.

Z mężem dzieli również pasję do fotografii i filmu – to wspólne hobby, które zbliżyło ich jeszcze bardziej.

Niestety, 17 maja 2025 roku Agnieszka nagle straciła przytomność. Diagnoza była dramatyczna – pęknięcie tętniaka mózgu. Konieczna była natychmiastowa operacja i wprowadzenie w stan śpiączki farmakologicznej. Obecnie Agnieszka walczy o życie.

Jej bliscy są przy niej, wspierają ją z całych sił i wierzą, że wróci do domu. Aby to było możliwe, konieczna będzie długotrwała,



eprasa.pl 23a460f785

mammoc.pl

kosztowna rehabilitacja neurologiczna.

Potrzebna jest pomoc – każda złotówka przybliży Agnieszce do powrotu do zdrowia.

Wesprzyj zbiórkę na stronie: <https://mammoc.pl/agnieszka-dziworska> **Wpłać na konto:** 16 1020 5226 0000 6602 0635 0765 (tytuł przelewu: Agnieszka Dziworska).

Dołącz do licytacji na Facebooku: *Licytacje Pełne Mocy* – wystaw przedmiot lub usługę, do której trafi na leczenie Agnieszki.

Rodzina Agnieszki dziękuje za każdą formę wsparcia.

iis



WOŁOWSKIE CENTRUM SPORTU

WCS - Walka, Charakter, Sukces!

Kolejne sportowe sukcesy mieszkańców Wołowa!

Wołów znów może być dumny! Nasi sportowcy nie tylko rywalizują na najwyższym poziomie, ale także zdobywają medale i reprezentują gminę z prawdziwą klasą. Ostatnietygodnie przyniosły serię spektakularnych sukcesów, które pokazują, jak wiele talentu, pasji i pracy drzemie w naszych mieszkańcach.

Medale Pucharu Świata w Kick-boxingu!

Reprezentanci Wołowskiego Klubu Bokserskiego Champion wrócili z Węgier z medalami!

Alan Tomczak zdobył brązowy medal w formule Full Contact, Kamil Bieniek wywalczył brąz w formule K-1. To ogromne osiągnięcie i dowód na to, że Wołów ma silnych, zdeterminowanych zawodników na światowym poziomie.

Srebrny medal Mistrzostw Polski Karate Kyokushin

Podczas 52. Mistrzostw Polski Karate Kyokushin w Drawsku Pomorskim, w których rywalizowało aż 438 zawodników z 70 klubów, Franciszek Komorowski stanął na podium jako wicemistrz

Polski! To imponujące osiągnięcie w jednej z najbardziej wymagających dyscyplin sportów walki.

Złoto i srebro Radosława Chmury

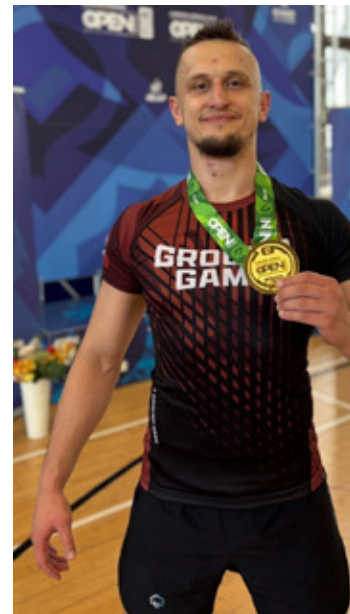
Nie sposób pominąć również sukcesów Radosława Chmury. Założyciela Wołowskiego Klubu sportowego Checkmat, podczas zawodów IBJJF (International Brazilian Jiu-Jitsu Federation), które odbyły się 14-15 czerwca w Londynie, po ciężkich zmaganiach zdobył złoty medal w kategorii NO GI (-85.5 kg), oraz srebrny medal w kategorii GI (-88,3 KG). To potwierdzenie światowego poziomu umiejętności i ogromnego zaangażowania w dyscyplinę, jaką jest brazylijskie jiu-jitsu.



Wołowski Klub Bokserski Champion wrócił z Węgier z medalami!



Srebrny medal w Mistrzostwach Polski Karate Kyokushin zdobył nasz zawodnik.



Radosław Chmura ze złotem.

Serdecznie gratulujemy wszystkim zawodnikom, ich trenerom oraz klubom! Wasze sukcesy są powodem do dumy dla całej gminy Wołów! Trzymamy kciuki za kolejne zwycięstwa i sportowe emocje!

inf

Największa impreza CrossFit w Polsce zawitała do Wołowa!

W dniach 13-14 czerwca 2025 roku Wołów znalazł się w centrum sportowej uwagi całego kraju. Nasze miasto było gospodarzem jednej z trzech ogólnopolskich edycji zawodów CrossFit w ramach LOGINLAB TOUR 2025 – i zrobili to z rozmachem!

Wydarzenie przyciągnęło setki uczestników i kibiców z całej Polski, a wołowski Rynek tętnił energią, sportową pasją i wspólnotą.

W piątek rozpoczął się wyjątkowo aktywnie. Od godziny 8:00 do 14:00 trwały treningi dla szkół, w których udział wzięły dzieci i młodzież z całej gminy. Zajęcia poprowadzili profesjonalni trenerzy, a atmosfera była pełna radości, ruchu i motywacji. Wieczorem, w godzinach 19:00–21:00, przyszedł czas na trening z dzieckiem – wydarzenie, które zgromadziło dziesiątki rodzin.



Na zdjęciach: emocje, wysiłek i sportowa pasja – tak wyglądał Wołów w formie!
(fot. Andrzej Wojciechowski / LOGINLAB Tour).



Rodzice i dzieci wspólnie ćwiczyli na rynku, pokazując, że aktywność fizyczna może być świetną zabawą i sposobem na wspólne

spędzanie czasu. Sobota 14 czerwca należała do zawodników z całej Polski, którzy stanęli do rywalizacji w zawodach CrossFit

Wołów 2025. Od rana rozpoczęły się widowiskowe konkurencje, podczas których uczestnicy musieli wykazać się siłą, wytrzymałością i determinacją. Rynek wypełnił się kibicami, którzy z entuzjazmem wspierali zawodników, tworząc niesamowitą atmosferę.

To wydarzenie potwierdziło, że Wołów jest gotów na wielkie imprezy sportowe – z zaangażowaną społecznością, świetną organizacją i sercem do sportu. Na zdjęciach z wydarzenia widać nie tylko zmagania zawodników, ale też uśmiechy dzieci i rodziców – to był prawdziwy

festiwal zdrowia, ruchu i dobrej energii! Wydarzenie w Wołowie było częścią ogólnopolskiej trasy LOGINLAB TOUR 2025 – prestiżowego cyklu zawodów CrossFit, który odwiedza tylko trzy miasta w tym roku w Polsce. Tym większa duma, że to właśnie Wołów znalazł się w tym elitarnym gronie!

Dziękujemy wszystkim, którzy byli częścią tego wydarzenia – zawodnikom, trenerom, uczniom, rodzinom, organizatorom i kibicom. Dzięki Wam Wołów pokazał, że naprawdę jest w formie!

inf





I mamy wakacje - właściwie formalnie rozpoczną się dopiero jutro, ale jak jest - każdy przecieć wie. Lato to czas odpoczynku. Młodzież odpoczywa od szkolnych obowiązków, zaś sympatycy sportu mają dłuższą chwilę oddechu od emocji towarzyszących rywalizacji, gdyż w tym okresie również niewiele dzieje się na sportowych arenach. Korzystając z tych „okoliczności przyrody” spróbujemy przybliżyć powiatowym kibicom dyscypliny, które na naszym podwórku nie budzą zainteresowania, zaś w innych rejonach globu rozpalają serca i umysły. Na początek futbol gaelicki.

ZIELONA HYBRYDA

SPORT FUTBOL GAEICKI (IRLANDZKI)

Na początek sięgnijmy dwie dekady wstecz, kiedy to w naszym kraju panował optymizm, związany z unijną akcesją. Nie to, że wraz z członkostwem w europejskich strukturach automatycznie polepszyła się życiowa sytuacja Polaków, ale dostali oni łatwą szansę wyjazdu na Zachód, gdzie mogli poszukać lepszej przyszłości. Jednym z popularniejszych kierunków w tamtym okresie była Irlandia. Pamiętam opowieść jednego z emigrantów, który wspominał swój pierwszy sobotni spacer po ulicach dość przeciętnego miasteczka Zielonej Wyspy. Znając afekt Wyspiarzy do piłki nożnej nie zdziwił się, kiedy z okolicznych pubów przy głównej ulicy miasta usłyszał w pewnym momencie wybuch entuzjazmu, związany najpewniej ze zdobyciem gola. Normalna sprawa w sobotnie popołudnie, ale nie minął kwadrans, a euforia kibiców wybuchła przynajmniej jeszcze kilka razy - pojedynek musiał więc mieć niecodzienny przebieg. Znamy postanowił osobiście sprawdzić wyjątkowość futbolowej rywalizacji przekraczając próg jednego z lokali. Wówczas właśnie po raz pierwszy spotkał się z futbolem gaelickim (*Gaelic*).

Z grubsza gra ma wiele wspólnego z piłką nożną. Rywalizacja toczy się bowiem na trawiastym boisku o maksymalnych wymiarach 145mx90m, a o zwycięstwo walczą składające się z 15 zawodników drużyny. Tradycyjnym ustawieniem jest system 1-6-2-6, na murawie walczy się okrągłą, nieco mniejszą niż w futbolu piłką, którą należy umieścić w siatce bramki przeciwnika (3 punkty) lub kopnąć nad jej poprzeczką (1 punkt). Gola zdobyć można nie tylko nogą, ale również ręką lub pięścią. Zasadni-



cza różnica polega na rozgrywaniu akcji w środku pola. Piłkę bowiem można prowadzić nogą, przenosić w rękach (na odległość 4 kroków), kozłować (tylko raz przy jednorazowym posiadaniu), podbijać pięścią i to może w niedoświadczonym obserwatorze tej dyscypliny budzić pewną dezorientację. Bez wątpienia gra jest jednak niezwykle dynamiczna i pełna zwrotów, choć fizyczny kontakt pomiędzy graczami podlega sporym regulacjom. Rywale bowiem mogą walczyć ramieniem, ale zakazane są uderzenia, popchnięcia, podcinanie, przytrzymywanie za koszulkę i ataki frontalne. Ochronie przepisów podlega także zawodnik, który uderza piłkę nogą.

System kar w *Gaelic'u* jest znacznie bardziej rozbudowany niż w piłce nożnej i można wyróżnić w nim 4 stopnie: *przewinienie informujące* (2 skutkują żółtą kartką, za 3. zawodnik otrzymuje czerwony kartonik i zostaje wykluczony z gry), *przewinienie ostrzegające* (każde skutkuje żółtą kartką, a za 2. - czerwona i wykluc-

zenie), *przewinienie wykluczające* (każde oznacza czerwona kartkę i wykluczenie) oraz *faul cyniczny* (natychmiastowa czerwona kartka i wykluczenie, jednak wówczas trener ma prawo - 3 razy w meczu, skorzystać z zawodnika z ławki rezerwowych).

Dla sportowych kibiców w naszym kraju dyscyplina ta jest niemal kompletnie nieznana, ale również nad Wisłą można *na żywo* obejrzeć futbolową rywalizację *przyrządzoną* po irlandzku. W Polsce bowiem funkcjonują 3 kluby, w ramach których amatorzy sportu mogą realizować swoją sportową pasję, a pionierskie ośrodki *Gealic'u* znajdują się w Warszawie, Wrocławiu oraz Bydgoszczy. W ojczyźnie tej dyscypliny gra budzi jednak wielkie emocje, co potwierdza choćby 80-tysięczna widownia najważniejszych irlandzkich rozgrywek: *All Ireland Senior Football Championship*. Organizacja została założona w 1887 roku i wówczas został wyłoniony także jej pierwszy mistrz, a została nim drużyna z Limerick. Obecnie w rozgrywkach uczestniczy 31 zespołów z irlandzkich hrabstw oraz ekipy z Londynu i Nowego Jorku. O mistrzowski tytuł drużyny rywalizują od maja do września, a w 2025 roku *korony* broni drużyna Armagh, która pokonała w finale konkurentów z Galway zaledwie jednym punktem 1/11-0/13. Pewnego wyjaśnienia wymaga także interpretacja rezultatu. Dorobek aktualnych mistrzów 1/11 oznacza, że zawodnicy z Armagh 3 punkty zdobyli w efekcie umieszczenia piłki w siatce bramki, zaś pozostałych 11 było rezultatem postania piłki ponad poprzeczką (podobnie jak w rugby).



SOLIDNY 2.LIGOWIEC

TENIS STOŁOWY 2.LIGA MĘŻCZYZN (Wolavia Wołów)

Letnie miesiące to nie tylko czas odpoczynku od ligowych emocji, ale także okres, kiedy jest trochę miejsca na krótkie spojrzenie wstecz, na to wszystko, czym spotowi kibice mogli emocjonować się w minionych miesiącach. Przez długi czas (od 14 września 2024r.) mogliśmy przyglądać się zmaganiom, jakie przy tenisowych stołach toczyły zespoły, uczestniczące w ligowej walce o rankingowe punkty na poziomie 2.ligi tenisistów. W gronie 12 ekip, które tego dnia rozpoczęły sportową walkę znalazł się zespół Wolawii Wołów, który sezon rozpoczął od domowego remisu (5-5) z Odrą Głoska. Potem w kolejnych 10 pojedynkach nasz zespół zanotował na swoim koncie 5 zwycięstw, a skuteczność na poziomie 54% nie pozwoliła wołowianom na zajęcie pozycji w czołowej 4 rozgrywek, która w 2.rundzie miała kontynuować walkę o awans - choć zabrakło naprawdę niewiele.

Odra Głoska	5-5 (18:20; 357:348)
Wulmar Słubice	6-4 (18:17; 315:317)
KTS Wolbromek	3-7 (15:22; 328:359)
ZKS III Zielona Góra	3-7 (15:23; 348:393)
AZS Zielona Góra	5-5 (18:20; 333:349)
Orzeł Lizawice	6-4 (21:17; 363:337)
KTS II Wolbromek	7-3 (25:16; 411:360)
ULKS Ciechów	7-3 (21:16; 346:321)
AZS AWF Wrocław	4-6 (23:22; 420:425)
SKS Raszówka	8-2 (28:8; 369:255)
AZS UE Wrocław	2-8 (12:25; 324:376)
w tabeli: rywal, wynik, (bilans setów, bilans piłek)	

Po krótkiej przerwie drużyny rozpoczęły rywalizację z podziałem na grupy - w 1.znalazły się 4 najlepsze, które w tej części rozgrywek rywalizowały o prawo gry na wyższym szczeblu tenisowych zmaganiach, zaś w 2.grupie znalazło się 8 pozostałych, walczących o pozostanie w 2.lidze. Degradacja czekała 3 ekipy z najgorszym dorobkiem, a *wyścig* rozpoczął się z zaliczeniem wcześniejszych rezultatów. Przy takim rozwiązaniu wołowianie przystępowali do gry mając na koncie 12 oczek, czyli 4 punkty *zaliczki* nad strefą spadkową. Biorąc pod uwagę fakt, że w 1.rundzie z tego zestawu rywali Wolavia przegrała tylko z konkurentami z zielonogórskich zespołów - utrzymanie było w zasadzie tylko formalnością. Rozpoczęło się jednak dość nieoczekiwanie, gdyż nasi tenisiści z Ciechowa wrócili tylko

z punktem (5-5), a później kolejny raz podzielili się rankingową zdobyczą z rywalami z Głoski (5-5). Kolejne starcia *wyjaśniły* jednak ewentualne wątpliwości i sezon nasza drużyna mogła rozegrać na dużym *luzie*.

ULKS Ciechów	5-5 (15:18; 310:286)
Odra Głoska	5-5 (20:18; 354:352)
SKS Raszówka	7-3 (23:17; 398:356)
KTS II Wolbromek	9-1 (29:9; 410:313)
Orzeł Lizawice	5-5 (19:17; 334:328)
AZS Zielona Góra	4-6 (16:20; 322:345)
ZKS III Zielona Góra	5-5 (21:17; 360:332)

TABELA - GRUPA SPADKOWA			
5.	Orzeł Lizawice	18	23 104-76
6.	AZS UZ Zielona Góra	18	22 96-84
7.	ZKS III Zielona Góra	18	22 106-74
8.	WOLAVIA WOŁÓW	18	20 96-84
9.	Odra Głoska	18	15 76-104
10.	ULKS Ciechów	18	15 84-96
11.	SKS Raszówka	18	4 58-122
12.	KTS II Wolbromek	18	1 32-148

Za tenisistami Wolavii przy 2.ligowych stołach całkiem przyzwoity sezon, co potwierdza skuteczność 55% oraz 7 zwycięstw przy 5 niepowodzeniach. Na ten wynik zapracowało 5 zawodników, wśród których jak zwykle wyróżniał się **Michał Walencki**. Tenista ten przy ligowych stołach stoczył 36 pojedynków, a 28 z nich kończył zwycięstwem. Na zakończenie rywalizacji wołowianin mógł pochwalić się skutecznością na poziomie 77,78%, co okazało się 4.wynikiem ligi (pod względem zdobytych punktów). W tej tenisowej batalii wielokrotnie ciężar utrzymania drużyny w grze brał na swoje barki **Krzysztof Kaczmarek** (na zdjęciu) i to właśnie ten doświadczony gracz okazał się najsukcesowniejszym zawodnikiem ligi, zdobywając w sumie 29 *singlowych* punktów (skuteczność 80,56%) w 36 rozegranych starciach. A oto dorobek wszystkich graczy Wolavii w zakończonym sezonie 2024/2025:

1.	Krzysztof Kaczmarek	18	35,5
2.	Michał Walencki	18	34,0
3.	Wiktor Ulatowski	14	11,0
4.	Bogumił Sobieszek	17	9,5
5.	Piotr Mielko	12	6,0
w tabeli: lp, imię i nazwisko, rozegrane mecze, zdobyte punkty			

W kolejnych rozgrywkach naszych reprezentantów ponownie oglądać będziemy przy 2.ligowych stołach i trzymamy kciuki, aby po wakacjach gracze Wolavii prezentowali się przynajmniej na dotychczasowym, bardzo solidnym poziomie.



foto: Michał Walencki - Fotografię Sportowa

EFEKTOWNY FINISZ



MKP WOŁÓW baraż o klasę OKRĘGOWĄ

Pogoń Oleśnica
- MKP WOŁÓW **4-6 (2-1)**
Bramki: R. Pikulicki (34'-karny, 60'), M. Warpas (66'), K. Moskwa (78'-karny), D. Wójcik (87'), A. Purcha (+90');
MKP: H. Łukaszewski (40' S. Majchrzak) – O. Kur, B. Bojanowski, D. Adamczak (53' K. Moskwa), K. Osiecki, D. Wójcik, F. Nowak, G. Mazurek (80' J. Kazanecki), M. Wiąckiewicz (53' D. Łuc), R. Pikulicki, M. Warpas (83' A. Purcha).

Rezultat tego pojedynku w żaden sposób nie rzutował na najbliższą przyszłość wołowskiej drużyny. Gracze MKP zasadniczą część sezonu 2024/2025 zakończyli bowiem na 9.pozycji, a chociaż formalnie nie gwarantowała ona utrzymania, to jednak ze względu na rozstrzygnięcia w 4.lidze - podopieczni trenera **Pawła Troniny** byli już pewni okręgowego bytu przed niedzielnym wyjazdem do Oleśnicy. Konfrontacja z Pogonią była więc okazją do szerszego przeglądu kadr i okazją do debiutu w seniorskim składzie dla kolejnych utalentowanych zawodników z grupy juniorów. Swoista *mięszanka* doświadczenia z młodością poradziła sobie bardzo przyzwoicie, choć początki nie były najłatwiejsze.

Mecz obie strony rozpoczęły z dużym spokojem i respektem dla konkurentów, więc początkowo można było nieco narzekać na tempo gry, ale goście szybko *rozgrzali* miejscową publiczność, gdyż już w pierwszych minutach okazje do otwarcia rezultatu mieli **Robert Pikulicki** oraz **Michał Warpas** - obu zabrakło jednak dokładności. W tym okresie wydawało się, że nieco większą kontrolę nad meczem mają zawodnicy MKP, ale okazało się, że im też przydarzają się błędy i po jednym z nich oleśniczanie przejęli futbolówkę w środku pola i szybkim wyjściem zaskoczyli wołowską defensywę i bramkarza. Nie wpłynęło to szczególnie na zmianę taktyki wołowian, którzy konsekwentnie grali swoją piłkę i w końcu doczekali się wymiernego efektu. Po dokładnym podaniu na dobrą pozycję wyszedł M. Warpas, ale nieprzepisowa interwencja zawodnika Pogoni odebrała utalentowanemu napastnikowi strzelecką okazję, którą jednak drużynie *wrócił* arbiter, bez wahania wskazując na *wapno*, które po kolejnej chwili na wyrównanie zamienił R. Pikulicki. Na przerwę to nasz zespół schodził jednak z *deficytem*, gdyż w doliczonym do 1.półowy czasie gospodarzom udało się zaskoczyć kolejnego golkipera MKP, gdyż chwilę wcześniej pomiędzy słupkami bramki pojawił się **Szymon Majchrzak**.

Po zmianie stron również nie zaczęło się najlepiej, gdyż bardzo szybko oleśniczanie powiększyli bramkowy *dystans*. Kilka chwil wystarczyło jednak, aby nasz zespół zniewolał stratę i tym razem znacznie skuteczniejsi w polu karnym rywali okazali się R. Pikulicki i M. Warpas. W tym okresie *ster* zespołu pewnie przejął **Dawid Wójcik** (na zdjęciu), który



niepodzielnie *rzędził* w środku pola, w kilku sytuacjach znakomicie obsługując swoich kolegów, a na kwadrans przed końcowym gwizdkiem arbitra stał się architektem gola, dającego gościom prowadzenie. To właśnie po faulu na środkowym MKP sędzia po raz kolejny wskazał na 11.metr, ale nieskutecznym egzekutorem rzutu karnego okazał się **Grzegorz Mazurek**. Golkiper Pogoni nie zdołał jednak odebrać gratulacji od kolegów, gdyż po jego interwencji futbolówka ponownie trafiła pod nogi niefortunnego strzelca, ale nie miał on okazji na dobitkę, gdyż został sfaulowany. Wołowanie jeszcze raz stanęli więc przed okazją z *wapna*, a ponieważ oba rzuty karne sprokurował ten sam oleśniczanin - za każdy zobaczył żółty kartonik - drużyna Pogoni została zdekompletowana, a po całym uderzeniu **Kamila Moskwy**, gospodarze dodatkowo musieli *gonić* wynik. W końcówce nagrody za udany występ doczekał się D. Wójcik, który wygrał pojedynek sam na sam z bramkarzem gospodarzy, ale w tych nadzieja nie umarła, gdyż chwilę później udało im się zdobyć *kontaktowego* gola, który pchnął ich do frontalnego ataku. Nie mieli oni jednak tyle sportowego szczęścia co przed rokiem zespół z Bielawy w Międzybórz, gdyż ostatnie słowo w tej grze należało do gości, a konkretnie do **Adriana Purchy**, który w chwilę po pojawieniu się na boisku *zamknął* losy pojedynku.

- *Nie był to dla drużyny łatwy sezon, ale wcześniejsze wyniki zapewniły nam ligowy byt, bez względu na rezultat niedzielnego meczu w Oleśnicy - powiedział na zakończenie rozgrywek trener P. Tronina. - Pozwoliło to na pewien komfort, ale mecz z Pogonią chcieliśmy rozegrać do końca po sportowemu. I to się udało. Zagraliśmy naprawdę spokojnie, ale z pełnym zaangażowaniem. Zdarzały się nam błędy, ale potrafiliśmy je później odrobić z nawiązką, która nie tylko dała nam zwycięstwo, ale pomogła także piłkarzom z Brzegu Dolnego. Dziękuję całej drużynie za walkę do końca i cieszę się, że swoje futbolowe talenty potwierdzili młodzi wychowankowie MKP, którzy pokazali, że mogą być w przyszłości solidnym wzmocnieniem tej drużyny.*

BARAŻE (4.liga)

Barażowe pojedynki w kalendarzu dolnośląskich rozgrywek zagościły przed rokiem i wówczas do rywalizacji, której stawką była gra w 4.lidze, przystąpiło 6 drużyn (m.in. wice mistrz wrocławskiej klasy okręgowej MKP Wołów) - połowa z nich broniła swojego ligowego statusu oraz 3 *okręgowych* pretendentów. Spotkania te pokazały, że istnieje jednak pewna różnica poziomów pomiędzy szczeblami futbolowych zmagani, gdyż konfrontacje zakończyły się następującymi rezultatami:

4.liga	Iskra Księginice	3	
kl.„O”	MKP WOŁÓW	0	
4.liga	Polonia Środa Śląska	3	
kl.„O”	LEGSAD Kościelec	0	
4.liga	Zenit Miedzybórz	3	K. 2
kl.„O”	Bielawianka Bielawa	3	K. 4

Z grona pretendentów wyższy poziom wywalczyli wprawdzie piłkarze z Bielawy, ale stwierdzić należy, że smaku degradacji międzyborzanie zasnali na własne życzenie, gdyż do 79.min. tego spotkania mogli cieszyć się 3-bramkowym prowadzeniem, a chociaż potem w 3 minuty stracili 2 gole, to później - zanim goście doprowadzili do remisu, skład Bielawianki został *uszczuplony* o 2 zawodników (czerwone kartki). W takich *okolicznościach przyrody* wice mistrz wałbrzyskiej klasy okręgowej wywalczył awans, *przełamując* niemoc pretendentów.

Sądząc po zeszłorocznych rezultatach z całą pewnością to nie drużyny aspirujące były faworytami srodowych pojedynków (18 czerwca), ale *okręgowe* ekipy też miały przeciw swoje atuty. Generalnie nie było nimi własne boisko, gdyż tylko gracze marszowskiego Orła wystąpili w roli gospodarzy. Niestety, ani dla nich - ani dla piłkarzy dolnobrzezkiego Rokity, fakt ten nie okazał się wystarczający i na marszowskiej murawie znacznie wyżej *latały* Orły z Ząbkowic Śl. Żadnych wątpliwości pretendentom z Jędrzychowic nie pozostawił 4.ligowiec z Nowej Rudy, który zasadniczą część ligowego sezonu kończył wprawdzie z zaledwie 10 zwycięstwami i skutecznością 36% przy średniej 1,3 trafienia na mecz, ale w konfrontacji z *okręgowym* Apisem napastnicy Piasta postanowili trochę *odreagować* po nie najlepszych rozgrywkach. Blisko awansu w Prochowicach byli podopieczni trenera **Tomasza Grzegorzewskiego**, gdyż po regulaminowym czasie zespół Odry Ścinawa remisował w konfrontacji z Prochowicanką, ale w długiej serii rzutów karnych lepsi okazali się gospodarze. *Wyjątkiem*, który potwierdził regułę, okazała się drużyna strzegomskiego Granitu, która po *złotym* голу wyjechała z awansem z Mysłakowic.

4.liga	Orzeł Mysłakowice	0	
kl.„O”	AKS Granit Strzegom	1	
kl.„O”	Orzeł Marszowice	1	
4.liga	Orzeł Ząbkowice Śl.	4	
4.liga	Prochowiczanka	1	K. 6
kl.„O”	Odra Ścinawa	1	K. 5
4.liga	Piast Nowa Ruda	4	
kl.„O”	Apis Jędrzychowice	0	

W tym roku jednak o wiele bardziej naszych powiatowych kibiców interesowały baraże, których stawką były występy na *okręgowych* boiskach. W gronie 8 zespołów do końca walczących o prawo gry na tym szczeblu futbolowych zmagani w regionie znalazły się aż 3 nasze zespoły, które nie miały zbyt wiele szczęścia w losowaniu i każdy z nich swój mecz rozegrał na boisku konkurentów.

eprasa.pl 23a460f785

20 MINUT W KLASIE A



ROKITA BRZEG DOLNY baraż o klasę OKRĘGOWĄ

Sokół Marcinkowice
- ROKITA BRZEG DOLNY **2-1 (1-0)**
Bramka: M. Wróbel (72');
ROKITA: J. Kołodziejczyk – M. Wróbel, M. Szczur, M. Racki, P. Sługocki (84' M. Józefowicz), K. Pierożak, A. Woś (70' P. Bobkiewicz), K. Żbik (64' E. Pietrzyk), M. Gacek, E. Toda (55' P. Włodarczewski), M. Żebrowski.

W środę drużynie dolnobrzezkiego Rokity nie pomogły marszowskie Orły, które bój o 4.ligę przegrały z *imiennikiem* z Ząbkowic Śl. (1-4). Nasze *Diabły*, aby być pewne pozostania w klasie okręgowej, musiały więc w niedzielę na murawie w Marcinkowicach pokonać innego podniebnego drapieżnika - Sokoła, wice mistrza grupy 4., który w A-klasowych starciach na własnej murawie mógł pochwalić się skutecznością 80% i ledwie 0,6 straconego gola w meczu. Defensywna formacja marcinkowiczian generalnie okazała się najlepszą we wrocławskiej strefie na tym szczeblu rywalizacji (0,63 straconego gola w meczu), a ponieważ w zasadniczym sezonie skuteczność często bywała *achillesową piętą* podopiecznych trenera **Jakuba Wróbla**, kwestia pozostania w klasie okręgowej nie była dla dolnobrzeżan przysłowiowym *małym piwkiem*, choć statystyki barażowych starć w środę zdawały się potwierdzać dużo lepsze możliwości tych zespołów, które bronią swojego ligowego bytu.

Mimo atutu własnego boiska zespół Sokoła niedzielny mecz rozpoczął z dużym respektem dla dolnobrzeżan, którzy szybko zyskali optyczną przewagę w środku pola. W tym okresie jednak marcinkowiczanie pokazali, że ich formacja obronna stanowi monolit także w starciu z konkurentami z wyższej *połki*, a chociaż to nasz zespół wyraźnie prowadził grę, to jednak w 1.odślonie jego gracze nie potrafili na tyle oszukać konkurentów, aby stworzyć poważne zagrożenie w polu karnym rywali. Ataki dolnobrzeżan w zasadzie kończyły się w bezpiecznej odległości od bramki, co mogło mocno deprymować piłkarzy Rokity, których poczynania przypominały trochę uderzanie głową w mur. Tymczasem prawdziwa frustracja na *diabelskie* głowy spadła w końcówce tej części gry, kiedy to po rzucie wolnym z bramkowej zdobywczy mogli cieszyć się gospodarze. Ponieważ w Oleśnicy z bramkowym *deficytem* na przerwę schodził również zespół MKP Wołów -



rozpoczął się okres, w którym Rokita był A-klasowym zespołem.

Taka świadomość wyraźnie otrzęziła naszych piłkarzy, gdyż w chwilę po wznowieniu gry w sytuacji sam na sam z golkiperem Sokoła znalazł się **Marcin Żebrowski**. Doświadczonemu zawodnikowi zabrakło jednak zimnej krwi i starcie z nim na swoją korzyść rozstrzygnął bramkarz Sokoła, który już w chwilę później ponownie popisał się znakomitą refleksą w *bliźniaczej* sytuacji. Był to dopiero początek 2.odśloni i wyraźnie widać było, że nie tylko nasz zespół podkreślił tempo, ale letnie słońce coraz bardziej sprawiało, że defensorom rywali zaczynało brakować przysłowiowego *tłenu*. Ich obronne poczynania traciły na tempie i intensywności, w czego rezultacie na przedpolu bramki marcinkowiczian zrobiło się więcej *miejsca*, co potwierdzały kolejne okazje do zmiany rezultatu. Kiedy wyrównujący gol zdawał się wisieć w powietrzu, gospodarze wyprowadzili prosty, *księżkowy* kontratak, po którym **Jakub Kołodziejczyk** po raz drugi sięgnął po piłkę do *sieci*. Sytuacja zawodników Rokity zrobiła się bardzo nieciekawa - na szczęście tylko na boisku Sokoła, gdyż w Oleśnicy skutecznie do gry *wrócili* wołowianie, a to oznaczało, że *handicap* zespołu MKP *przeszedł* na ekipę Rokity, a to z kolei oznaczało, że mimo niekorzystnego wyniku *Diabły* utrzymywały miejsce w gronie ekip klasy okręgowej. Dolnobrzeżanie swój ligowy byt chcieli jednak obronić własnymi siłami, a nadzieja na to odżyła po trafieniu **Michała Wróbla** (na zdjęciu), który wykorzystał dokładne dośrodkowanie **Marka Gacka**. W chwilę później mógł być już remis, ale tym razem kapitan naszej drużyny przeniósł piłkę tuż nad poprzeczką. W samej końcówce gracze Rokity mocno *przycisnęli* i kilka razy w polu karnym Sokoła mocno się zakotłowało, ale więcej trafień w tym meczu już nie oglądaliśmy. Na szczęście skuteczni w meczu z Pogonią byli po przerwie wołowianie i ostatecznie mimo porażki nasz zespół zachował swój ligowy status.

- *Cel rozgrywek został osiągnięty, ale powodów do radości ze stylu, w jaki to nam się udało osiągnąć, z całą pewnością nie ma wielu - komentował po końcowym gwizdku arbitra trener J. Wróbel. - Wracając do barażowej konfrontacji, to wypadła stwierdzić, że nie zagraliśmy źle. Na dystansie całego spotkania byliśmy stroną dominującą, ale gospodarze w pełni wykorzystali swój główny atut, jakim była gra w defensywie. W tym elemencie futbolowego rzemiosła Sokół to z pewnością okręgowy poziom. Chociaż udało nam się po zmianie stron stworzyć kilka dogodnych sytuacji, to aby przechrzyć wynik na naszą korzyść, zabrakło nam jakości w decydujących momentach. Zespół zdaje sobie sprawę ze swoich słabości i zrobimy wszystko, aby kolejne rozgrywki były już zupełnie inne w naszym wykonaniu. Wiem, że tę drużynę stać na lepszą, a przede wszystkim skuteczniejszą grę.*

JESZCZE NIE



ODRA LUBIĄŻ baraż o klasę **OKRĘGOWĄ**

Błysk Kuźniczysko

- Odra Lubiąż

3-2 (2-1)

Bramki: P. Leśniewski (10'), O. Altelbani (90');

Żółte kartki: D. Posacki, M. Mostipan, G. Gryzan, K. Sołowski, J. Szuszałak;

ODRA: D. Posacki - K. Sołowski (82' G. Gryzan), J. Szuszałak, M. Wojtyło (+90' A. Niewiadomski), J. Niewiadomski, M. Mostipan, P. Wnias (70' P. Łoziński), P. Leśniewski, W. Wypych (87' M. Kijaczek), F. Kulas, M. Pawłowicz (78' O. Altelbani).

Prezendentą zawsze czeka dużo trudniejsze zadanie niż tego, który broni swojej pozycji. W bezpośrednim pojedynku z obrońcą *status quo* musi on bowiem udowodnić, że zasłużył na pozycję na wyższym szczeblu i to w sposób przekonujący. Przed pojedynkiem w Kuźniczysku z takiego założenia wyszli piłkarze Odry Lubiąż, którzy od samego początku spotkania z Błyskiem chcieli nadać ton barażowej konfrontacji i przez długi czas im to się udawało. Inna sprawa, że odważne rozpoczęcie pojedynku szybko przyniosło ekipie gości wymierny *profit*.

Goście nie zamierzali czekać, aż podopieczni trenera **Krzyszta Januszewskiego** złapią swój rytm i to oni śmiało sięgnęli po inicjatywę. Od pierwszego gwizdka arbitra lubiążanie mocno zaatakowali i po dynamicznej akcji na skrzydle i wygranym indywidualnym pojedynku w dogodnej pozycji znalazł się **Paweł Leśniewski**, który mocnym uderzeniem pod poprzeczkę *otworzył* rezultat spotkania. Na gospodarzach taki obrót sprawy nie zrobił jednak wrażenia i ledwie chwila wystarczyła im, aby odrobić stratę i to z *nawiązką*. W nieco ponad kwadrans od rozpoczęcia spotkania *wahadło* wychyliło się na korzyść drużyny Błysku, którego gracz 2-krotnie pokonali **Daniela Posackiego**. Ich przewaga mogła być jeszcze wyższa, ale golkeeper Odry przed przerwą wybronił rzut karny, dzięki czemu nasza drużyna schodziła na przerwę z minimalnym *deficytem*.

Twarda, nieustępliwa gra, czasem na granicy przepisów, gospodarze kontynuowali także po przerwie i tym razem to do nich uśmiechnęło się futbolowe szczęście, choć niektórzy twierdzą, że decydującym czynnikiem w sytuacji z 55. minuty było życzliwe oko arbitra, który po raz kolejny w tym spotkaniu odgwiżdżał rzut karny - choć nie ulega wątpliwości, że lubiążanie nie zachowali się najlepiej w defensywie. I tym razem golkeeper Odry wyczuł intencję strzelca, wyłapał jego uderzenie, ale futbolówka splątała mu *figla* i w niewyjaśnionych okolicznościach minęła linię bramki. Po tej stracie impet naszej drużyny wyraźnie zelżał, ale do rozegrania



było jeszcze wiele minut, choć w ich trakcie gra nieco lepiej układała się miejscowym. Dopiero w końcówce nadzieje lubiążan *odżyły*, gdyż po rzucie wolnym i zgraniu piłki głową przez **Jakuba Szuszałaka** (na zdjęciu) formalności dopełnił **Omar Altelbani**, ale na *kontakcie* się skończyło i ostatecznie z barażu zwycięsko wyszli piłkarze Błysku. - *Naszym celem w tym sezonie był awans i jeśli nie udało się tego zrealizować na boisku, to trudno uznać rozgrywki za udane* - powiedział po zakończeniu meczu w Kuźniczysku grający trener Odry **Mateusz Wojtyło**. - *Dziękujemy rywalom za grę i gratulujemy utrzymania, na które na pewno zapracowali. Gracze Błysku mieli swoje atuty i potrafili je w pełni wykorzystać. My również pokazaliśmy się z bardzo dobrej strony i przy odrobinie szerszym uśmiechu futbolowej fortuny, finał tego pojedynku byłby inny. Mimo niepowodzenia chciałbym podziękować za walkę wszystkim piłkarzom - nie tylko za ich walkę na murawie, ale także naszym kibicom, którzy do końca w nas wierzyli i liczną grupą wspierali zespół w Kuźniczysku. Chociaż nie udało się awansować, to mam wrażenie, że klub jako całość zrobił kolejny krok naprzód. Optymizmem napawa także fakt, że w składzie istotną rolę odgrywają miejscowi zawodnicy, związani z drużyną nie tylko przysłowiowym kontraktem. Chcemy iść właśnie w tę stronę i mam nadzieję, że w nadchodzącym sezonie również dostarczymy naszym wspaniałym kibicom wielu powodów do satysfakcji.*

PIŁKA MŁODZIEŻOWA

Ostatni akord wiosennych rozgrywek na młodzieżowych boiskach z udziałem naszych powiatowych ekip rozegrał się na murawie w Brzegu Dolnym, gdzie w rywalizacji młodzików nasi *Akademicy* podejmowali rówieśników z Miękinia. Starcie z UKS miało bardzo jednostronny przebieg i gospodarzom udało się efektywnie *zamknąć* rozgrywki. Nieco wcześniej ich starsi koledzy z grupy trampkarzy równie dobrze spisali się w Środzie Śl., skąd dolnolubieżanie przywieźli równie efektywne zwycięstwo.

TRAMPKARZE 3. LIGA OKRĘGOWA

Polonia Środa Śląska
- **AP BRZEG DOLNY** **4-8 (1-3)**
Bramki: F. Bęben (18', +40', 51'), P. Bęben (24', 59', 62', 78', +80').

TABELA		
1. Piast Zmigród	14	36 46-13
2. Parasol III Wrocław	14	35 49-17
3. Olympic II Junior Wr.	14	25 50-39
4. AP BRZEG DOLNY	14	22 47-33
5. Moto-Jelcz Olawa	14	17 38-46
6. Sokół Smolec	14	16 26-36
7. Polonia Środa Śl.	14	12 37-59
8. Forza Wrocław	14	0 16-66

MŁODZICY 4. LIGA OKRĘGOWA - grupa 1

AP BRZEG DOLNY
- **UKS Gminy Miękinia** **9-1 (4-0)**
Bramki: O. Kudryński (7'), J. Stec (14', 75', 77', 79'), S. Gulczyński (18', 32', 73'), F. Kwiatkowski (56').

TABELA		
1. Parasol III Wrocław	13	31 58-18
2. AS Kielczów	13	27 63-31
3. AP BRZEG DOLNY	13	27 64-41
4. Polonia Wrocław	13	21 51-32
5. Unia Wrocław	13	20 53-44
6. MKS II Siechnice	13	20 51-41
7. KS Żórawina	12	19 32-19
8. Jedenastka Kąty Wr.	13	19 38-32
9. Pogoń Oleśnica	13	17 37-42
10. UKS Gminy Miękinia	13	15 35-66
11. Athletic Wrocław FC	12	14 39-34
12. Strzelinianka Strzelin	12	13 34-46
13. Polonia Środa Śl.	12	9 38-68
14. Zorza Pegów	13	2 28-107

Na początku czerwca swoje futbolowe zmagania zakończyły drużyny z 6. ligi, a w 4. grupie na tym szczeblu o rankingowe punkty rywalizowały aż 4 nasze ekipy. Piłkarska walka o zwycięstwo trwała do ostatniej serii pojedynków, w której jednak przodownictwa po majowej wygranej nad UKS Wińsko (5-1) nie oddali młodzi gracze lubiąbskiej Odry.

6. LIGA OKRĘGOWA - grupa 4 TABELA

1. Odra Lubiąż	9	25 45-14
2. UKS WIŃSKO	9	24 79-23
3. Polonia III Trzebnica	9	19 35-24
4. Polonia II Środa Śl.	9	15 35-26
5. AP II BRZEG DOLNY	9	14 37-33
6. Dąb Kuraszów	9	13 36-32
7. Piast II Zmigród	8	9 37-38
8. Błysk Kuźniczysko	9	6 17-75
9. KP BRZEG DOLNY	8	4 21-33
10. Sokół Wielka Lipa	9	0 16-60

W ostatnich miesiącach w młodzieżowych rozgrywkach w regionie nasz powiat reprezentowało 6 klubów, które w 4 grupach wiekowych wystawiły łącznie 11 drużyn. Na najwyższym poziomie rywalizowały juniorskie ekipy z Wołowa i Brzegu Dolnego, które o rankingowe oczka walczyły na szczeblu wojewódzkim. Pozostałe składy (od grupy juniorów młodszych do młodzików) futbolowego rzemiosła uczyły się w ligach okręgowych, a najlepszym wiosennym wynikiem mogą pochwalić się młodzicy - z Lubiąża, którzy zwyciężyli w swoich rozgrywkach oraz z wołowskiego MKP (5. liga okręgowa - gr. 2), którym z kolei do zwycięstwa w swojej grupie zabrakło 1 trafienia.

5. LIGA OKRĘGOWA - grupa 2 TABELA

1. Wratylawia Wrocław	8	19 61-20
2. MKP WOŁÓW	8	19 64-24
3. WKS Wierzbie	8	18 39-14
4. Polonia Bielany Wr.	8	13 30-37
5. Dolpaś Szokowa	8	12 28-37
6. Sokół Smolec	8	9 35-39
7. Forza III Wrocław	8	7 22-43
8. MKS Kosiomłoty	8	6 32-58
9. Bór Oborniki Śl.	8	3 21-60

REGIONALNY FUTBOL



PIŁKA NOŻNA

PO SEZONIE (4. liga; kl. Okręgowa)

Ostatni sędziowski gwizdek w piłkarskich rozgrywkach na Dolnym Śląsku w sezonie 2024/2025 wybrzmiał na boisku we Wrocławiu, gdzie w serii rzutów karnych zakończyła się konfrontacja broniącej *miejsc* w klasie okręgowej Wratylawii z rezerwami żmigrodzkiego Piasta (2-2; k. 3:4). Gospodarzom los w tej futbolowej loterii nie sprzyjał, co może być optymistyczną informacją nie tylko dla piłkarzy i kibiców zwycięskiej drużyny, ale także dla zawodników MKP, gdyż w ostatnich latach wrocławianie byli dla naszej ekipy jak *Bestia Negra*, za każdym razem znajdując sposób na pokonanie wołowian. Oczywiście, w minionych rozgrywkach nie był to jedyny rywal, z którym nasz zespół miał spore problemy, a zanim rozgrywki 2024/2025 przykryje grubsza warstwa kurzu, warto jeszcze przez chwilę na nie spojrzeć poprzez liczby.

W naszym regionie do rozgrywek na 4 ligowych poziomach przystąpiło 585 drużyn, ale na *dystansie* z różnych przyczyn stawka ta stopniała o 18 ekip, które na różnych etapach zmagania zrezygnowały z walki. Ich zmagania toczyły się w 41 grupach, a dziś spojrzmy, co liczby *mówią* o zmaganiach 4. ligi i klasy okręgowej.

4. LIGA

Na tym poziomie futbolowych zmagania swoje boje toczyło 18 drużyn, które w zasadniczej części sezonu rozegrały 306 pojedynków. We wszystkich rozegranych spotkaniach ich widzowie obejrzel łącznie 1.098 goli, co daje średnią 3,58 trafienia na konfrontację. Najlepszą ofensywną dysponował zespół Barczyc Sułów, którego gracze zdobyli 120 goli (średnio 4 w meczu), a w ich szeregach skutecznością wyróżnił się **Piotr Grzelczak** - wspólnie z **Kacprem Głowieńkowskim** (Polonia Środa Śl.) mogli po zakończeniu rozgrywek pochwalić się dorobkiem 24 bramek. Awans sułowianie przegrali jednak w barażu (0-1 vs. Polonia Nysa), zaś 4. ligowe mistrzostwo i awans powędrował do Słowian z Woliborza. Stawkę natomiast *zamknął* zespół Sparty Grębocice, który sezon skończył ze skutecznością 15% i średnią 4,06 straconej bramki na występ. *Spartanie* oczywiście z hukiem spadli z ligi, a za nimi na okręgowy poziom *poleciały* jeszcze Bielawianka Bielawa, Polonia-Stal Świdnica oraz po barażowej porażce Orzeł Mysłakowice.

klasa OKRĘGOWA (Wrocław)

Żadnego z 4. ligowych spadkowiczów w następnych rozgrywkach nie zobaczymy jednak w stawce zespołów wrocławskiej klasy okręgowej, w której w zakończonej futbolowej *kampanii* udział wzięło 16 drużyn, a do rozegrania miały one 240 spotkań, z których wyniki 3 zostały potem zweryfikowane jako walkower dla jednej ze stron. W pojedynkach, których rezultaty rozstrzygnęły się na murawie padło w sumie 1.026 goli, co dało średnią 4,32 trafienia na mecz. Najlepszym zespołem w tym gronie okazał się GKS Mirków/Długoleka, który na zakończenie zmagania mógł

pochwalić się skutecznością 78% i najlepszym atakiem ligi, że średnią zdobyczą 3,4 bramki na mecz. Po koronie króla strzelców ligi sięgnął **Alefe Lima Santos** (WKS Wierzbie), zapisując na swoim koncie 43 trafienia. O włos od awansu byli także piłkarze z Marszowic, ale drużyna Orła swoją szansę przegrała w barażu.

Naszych powiatowych kibiców znacznie bardziej interesowały jednak rezultaty spotkań, w których po zakończeniu zasadniczej części zmagania ich uczestnicy walczyli o utrzymanie okręgowego statusu. Piłkarskie ekipy z Wołowa i Brzegu Dolnego wyszły z nich ostatecznie obronną ręką, a grono spadkowiczów powiększyła wspomniana wyżej Wratylawia, więc w nadchodzących rozgrywkach na tym szczeblu najprawdopodobniej zagrają następujące zespoły:

klasa OKRĘGOWA (Wrocław) -

2025/2026

1. Błysk Kuźniczysko	kl. O/baraż
2. KS Łozina	BENIAMINEK
3. MKP WOŁÓW	kl. O/baraż
4. Orzeł Marszowice	kl. O/baraż
5. Orzeł Pawłowice	kl. O
6. Piast Lutynia	kl. O
7. Piast Żerniki Wr.	BENIAMINEK
8. Piast II Zmigród	BENIAMINEK/baraż
9. Polonia Bielany Wr.	kl. O
10. Polonia Trzebnica	kl. O
11. ROKITA BRZEG D.	kl. O/baraż
12. Sokół Marcinkowice	BENIAMINEK/baraż
13. Sparta Będkowo	BENIAMINEK
14. Strzelinianka Strzelin	BENIAMINEK
15. WKS Wierzbie	kl. O
16. Zenit Międzybórz	kl. O

Na zakończenie przyszłych rozgrywek nie będziemy już emocjonować się barażami o utrzymanie, ale okręgowy wicemistrz będzie miał szansę powalczyć w dodatkowej konfrontacji o 4. ligę.

Na *okręgowym* poziomie na dolnośląskich boiskach walczyły jeszcze zespoły w strefach wałbrzyskiej (15 drużyn), legnickiej (16) oraz jeleniogórskiej (16). W regionalnych zmaganiach na tym szczeblu walczyło więc w sumie 63 ekipy, które miały do rozegrania 930 pojedynków, a wynik nieco powyżej 2% z nich rozstrzygnął *administracyjny* walkower (25). W pozytywnie zweryfikowanych spotkaniach obejrzel 4.050 goli, co daje średnią 4,47 trafienia na mecz. Najczęściej swoich piłkarzy oklaskiwali kibice Legsał Kościelec (legnicka), którego gracze zapisali na swoim koncie 142 trafienia w 30 spotkaniach, czyli średnio 4,7 gola na spotkanie.



Król strzelców 4. ligi Kacper Głowieńkowski poprzednią futbolową wiosnę rozegrał w barwach MKP Wołów, dla którego zdobył 18 goli w 14 występach.

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogloszenia-drobne/

**poczta**

"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

**wyślij sms-em**

pod numer **79567**
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

**e-mailem**

sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście



Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895 /  **71 319 79 18**

USŁUGI

- ▶ Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap tel. 789588802
- ▶ Remonty budowlane łazienki, malowanie, płytki tel. 501821735
- ▶ Glazura od A do Z tel. 663928367

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM

- ▶ Sprzedam garaż z kanałem i prądem o wymiarach 600*360. Brzeg Dolny Wyścigowa. Cena 55 000 zł.Tel. 601635360

WYNAJMĘ

- ▶ Wynajmę mieszkanie w Brzegu Dolnym na Starówce 2 pokojowe z balkonem 1 piętro .Mieszkanie w pełni wyposażone. Koszt 2200 zł plus opłaty.Kontakt: 723363742
- ▶ Wynajmę Bar „Sektor”, powierzchnia 117m kw + ogródek 30m kw.w Brzegu Dolnym ul. Tęczowa 14. Tel. 713196277

MOTORYZACJA

KUPIĘ

- ▶ Kupię auto do 800 zł, 604317276.
- ▶ Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze 602811423 lub 535135507

RÓŻNE SPRZEDAM

- ▶ Oferujemy: Węgiel, ekogroszek, pellet, drewno kominkowe, pasze i karmy dla zwierząt Dowóz do klienta,Tartak na krzyżówce' Gluchów Górny 1, 55-100 Trzebnica , tel. 695 934 148 lub 663 693 820
- ▶ Sprzedam lodówkę dużą i małą, gitarę akustyczną ze stojakiem i silnik VW 1,9 TDI przebieg 140tys. km oraz pralka frania retro tel. 667226118
- ▶ Sprzedam drewniany wóz konny, przystosowany do przymocowania do ciągnika oraz śrutownik. Tel. 605316128

- ▶ Sprzedam buty motocyklowe rozm. 45 plus kurtka motocyklowa o rozm. L cena 200zł oraz sakwy motocyklowe cena 200zł tel. 663928367

- ▶ Sprzedam balkonik dla inwalidy , cena 100zł tel. 663928367

KUPIĘ

- ▶ Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. 725332771

POMOC

- ▶ • Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania 71 321 21 24 od godz. 16:00.
- ▶ • Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.
- ▶ • Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

- ▶ • Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; 0606 46 97 97.

- ▶ • Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie leczenia odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełni dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA.

- ▶ • Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. 071 319 56 62.

- ▶ • Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

- ▶ • Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – 0604 208 816.

- ▶ Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors”, spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, mityng otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy 790491700.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO

ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA
WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETA



MACII
Stacja demontażu pojazdów

Czarkowo 19
64-125 Poniec
tel. 733 70 70 70

Gabinet Weterynaryjny „EUROVET”
www.eurovet.com.pl

Oferujemy:

- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral specjalista chirurg 696 302 170	Krzysztof Franas 696 027 476
--	---------------------------------

Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64



GLORIAN

Dom Pogrzebowy

Darmowa chłodnia i kaplica

Telefon całodobowy:
71 389 13 13

56-100 Wołów, ul. Panieńska I

Usługi Kamieniarskie i Cmentarne

Bal ósmoklasisty – piękne zakończenie wyjątkowego roku

Rok szkolny 2024/2025 był dla uczniów klas ósmych Szkoły Podstawowej nr 2 w Wołowie czasem intensywnej nauki, wyzwań i ogromnego wysiłku związanego z egzaminami końcowymi. Dla wielu był to rok pełen emocji i szybkiego tempa, dlatego tym bardziej wszyscy z radością przyjęli zaproszenie na wyjątkowy wieczór – bal ósmoklasisty, który odbył się w środę, 18 czerwca.

Tegoroczny bal był nie tylko uroczystym pożegnaniem z ośmioletnią edukacją, ale także zasłużoną nagrodą za cały trud i determinację, jakie uczniowie włożyli w kończący się rok szkolny. Organizacją wydarzenia zajęli się rodzice, którym należą się szczególnie podziękowania za zaangażowanie i przygotowanie niezapomnianej oprawy tego wyjątkowego dnia.



Fot: Prywatne

Już od pierwszych chwil było widać, że wieczór będzie wyjątkowy. Dziewczeta zachwyciły eleganckimi sukienkami, dopracowanymi fryzurami i makijażem, a chłopcy prezentowali się świetnie w garniturach – balowa atmosfera udzieliła się wszystkim.

Część oficjalna rozpoczęła się w klasyczny sposób – od wspólnego wykonania Poloneza przez

uczniów i nauczycieli, który wywołał wzruszenie i podziw wśród zgromadzonych gości. Następnie głos zabrała dyrektorka szkoły, Marta Kowalska, która powitała wszystkich obecnych, podsumowała osiem wspólnych lat i złożyła uczniom serdeczne życzenia na dalszą drogę edukacyjną i życiową. Słowa uznania i wsparcia skierowali do młodzieży również



Fot: Prywatne

przewodniczący Komisji Oświaty i Sportu, Jan Zygoń, oraz przedstawicielki rodziców, dziękując nauczycielom za trud wychowawczy i życząc uczniom sukcesów w nowym etapie życia.

Niespodziankę dla nauczycieli przygotowali również sami uczniowie – wręczyli im symboliczne „Oskary”, pełne humoru i wdzięczności, co wywołało wiele

uśmiechów i wzruszeń. Po części oficjalnej rozpoczęła się radość, śmiech i tańce – ósmoklasiści nie schodzili z parkietu, a muzyka i dobra zabawa trwały do późnych godzin wieczornych. Nie zabrakło wspólnych zdjęć, rozmów i wspomnień, które z pewnością na długo pozostaną w pamięci wszystkich uczestników.

kk

Zakończenie ósmych klas w Szkole Podstawowej w Starym Wołowie

Wieczór pełen był radości, wzruszeń i wspomnień. Uczniowie, odświętnie ubrani, z dumą i uśmiechami na twarzach, wkroczyli na salę balową, gdzie czekały na nich dekoracje, muzyka i poczęstunek. To był moment, na który czekali od dawna – symboliczny krok w dorosłość, a jednocześnie piękne zwieńczenie wspólnie spędzonych lat.

Wśród obecnych nie zabrakło wychowawców, nauczycieli oraz rodziców, którzy towarzyszyli młodzieży w tym wyjątkowym dniu. Były przemówienia pełne serdeczności i wspomnień, a także chwile podziękowań dla kadry pedagogicznej i szkolnej społeczności.

To wyjątkowe wydarzenie nie tylko uświetniło zakończenie szkoły podstawowej, ale również pozostawiło w sercach uczniów i ich bliskich niezapomniane wspomnienia.

Uczniom klasy ósmej życzymy powodzenia na dalszej drodze edukacyjnej i spełnienia wszystkich marzeń!

kk



Fot: Prywatne



Fot: Prywatne

Kultura łączy! WOK i DOK planują wspólne projekty dla mieszkańców

W poniedziałek w Brzegu Dolnym odbyło się inspirujące spotkanie ekipy Wołowskiego Ośrodka Kultury z zespołem Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury. Celem rozmów była współpraca nad nowymi inicjatywami kulturalnymi i działaniami, które nareszcie zintegrują lokalne społeczności obu gmin.

– Rozmawialiśmy o współpracy i wspólnych projektach, które wzmocnią nasze więzi i pozwolą stworzyć ciekawe propozycje dla mieszkańców – podkreślają pracownicy Wołowskiego Ośrodka Kultury.

Podczas spotkania nie zabrakło twórczej atmosfery i pomysłów

na przyszłość. Już teraz wiadomo, że w planach są różne wydarzenia artystyczne. Czy będą to koncerty, warsztaty, wystawy lub inne przedsięwzięcia, które będą okazją do wspólnego spędzania czasu? Tego mamy dowiedzieć się już wkrótce.

Współpraca obu instytucji to ważny krok w budowaniu partnerstw i promowaniu lokalnych talentów. Szczegóły planowanych wydarzeń pojawią się już niedługo – warto śledzić profile Wołowskiego i Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury w mediach społecznościowych, by nie przegapić nadchodzących atrakcji.

inf



Fot: WOK



NA ZDROWIE



NA ZDROWIE



Fot. UM Brzeg Dolny

18 litrów życia – zakończenie sezonu krwiodawstwa w Brzegu Dolnym

We wtorek, 18 czerwca, w Zespole Szkół Zawodowych w Brzegu Dolnym odbyła się kolejna akcja poboru krwi, która zakończyła się sukcesem – zebrano aż 18 litrów tego bezcennego płynu. Inicjatywie przyświecało poruszające hasło: „Twoja krew, moje życie”, podkreślające znaczenie każdej donacji.

Była to ostatnia zbiórka krwi organizowana lokalnie przed wakacyjną przerwą. Mimo to organizatorzy nie zwalniają tempa i apelują o dalsze wsparcie. – W okresie wakacyjnym mamy przerwę, ale oczywiście namawiam wszystkich, żeby w miarę możliwości oddawali krew w centrach krwiodawstwa,

bo w tym czasie zapotrzebowanie na krew jest szczególnie wysokie – przypomina Adam Łyczko ze Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi „Rokita” w Brzegu Dolnym.

Najbliższe miejsca, gdzie można kontynuować tę pomoc, to Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa we Wrocławiu przy ul. Czerwonego

Krzyża, a także jego terenowe oddziały w Legnicy i Lubinie.

Każda kropla krwi ratuje życie – przypominają organizatorzy – i zachęcają do regularnego udziału w akcjach krwiodawstwa, również poza Brzegiem Dolnym. Szczególnie teraz, gdy w wakacyjnych miesiącach liczba dawców często maleje, a potrzeby szpitali rosną.

kk

**USG SERCA
USG BRZUCHA**
kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych
lek. med. Paweł Rehan
wtorki i czwartki
16.00–17.00
ul. Inw. Wojennych 19
Wołów (bud. KRUS)
tel. 604 523 262

REKLAMA

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora
Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojskowego
we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka,
leczenie zaćmy, jaskry
i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. **730 10 10 60**

REKLAMA

Zielony Festiwal wraca do Lubiąża! Muzyka, energia i dobra zabawa już 28 czerwca

Po krótkiej przerwie do Lubiąża wraca jedno z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń plenerowych – Zielony Festiwal! Edycja 2025 zapowiada się wyjątkowo – będzie na luzie, na żywo i na zielono, czyli tak, jak festiwalowicze lubią najbardziej. Start imprezy już 28 czerwca o godzinie 18:00.

Tegoroczny program to prawdziwa gratka dla fanów dobrej muzyki i pozytywnych wibracji. Na scenie w Lubiążu wystąpią: Vabank, Skorup & Life Bandziors, Bas Tajpan, Jakub Kłak/Metakalina.

Wieczór zakończy się imprezą z DJ-em, która potrwa do późnych godzin nocnych. Organizatorzy zadbali o to, by klimat był prawdziwie festiwalowy – swobodny, radosny i pełen pozytywnej energii.

Co jeszcze czeka na uczestników? Zielony Festiwal to nie tylko muzyka. Przez cały czas trwania wydarzenia będzie można skorzystać z foodtruc-



ków serwujących rozmaite dania, zajrzeć na stoiska handlowe z lokalnymi wyrobami i rękodziełem, a także zobaczyć widowiskowe pokazy freestyle, które na pewno dostarczą mocnych wrażeń.

To wydarzenie dla każdego – można przyjść z rodziną, paczką znajomych, albo samemu i... poznać nowych ludzi. Bo Zielony Festiwal to nie tylko koncerty, ale przede wszystkim spotkanie w świetnej atmosferze. **kk**

Zespół opieki domowej
Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie,
ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek,
godz. 9.00-14.00, pokój nr 115 I piętro, telefon: 728 228 192.
W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia
objmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów
z następującymi schorzeniami:
• choroby nowotworowe,
• owrzodzenia odleżynowe,
• niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie
indziej.
Zapewniamy bezpłatną:
• opiekę lekarską i pielęgnarską w domu chorego,
• leczenie bólu według najnowszych standardów i innych
objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
• leczenie odleżyn,
• rehabilitację,
• wsparcie psychologiczne,
• żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
• nieodpłatne wypożyczenie sprzętu medycznego.

REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413

REKLAMA

GABINET OPTOMETRYCZNY
Sawin
optyka i optometria
od 1993 r.
OCT przedniego i tylnego odcinka oka
Fotografia dna oka
Bezkontaktowy pomiar ciśnienia
wewnątrzgałkowego
Kontrola progresji krótkowzroczności u dzieci
(biometria oka)
Dobór okularów i soczewek kontaktowych
Terapia (rehabilitacja) widzenia dzieci
i dorosłych
mgr Emilia Katarzyna Szewc
dyplomowana optometrystka,
rehabilitantka widzenia, terapeuta SI
(absolwentka Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu)
Brzeg Dolny, Tęczowa 11
rejestracja: tel. **71 319 66 15**
lub **729 875 306**

REKLAMA

STOMATOLOG
• **Stomatologia dla Rodziny**
Kompleksowe leczenie
stomatologiczne, nowoczesne
materiały, radiowizjografia,
RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12
UROLOG
• **Aleksander Biały**
Prywatny Gabinet
Urologiczny, USG.
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30
środa 16:00-18:00
(11.06; 25.06.2025)

„Tatuaż na kółkach i serce do motocykli” – rozmowa z młodym artystą z pasją

Ma własną, mobilną pracownię tatuażu, którą parkuje tam, gdzie zaprowadzi go klient albo motocyklowa intuicja. Uwielbia rozmowy, zapach tuszu i dźwięk silnika. Łączy precyzję igły z warsztatowym zmysłem mechanika. Rozmawiamy z młodym tatuażystą Dawidem Heluską, który nie boi się iść własną drogą – dosłownie i w przenośni.

- Od ilu lat tatuujesz? Jaki był twój pierwszy tatuaż wykonany samodzielnie?

- Tatuuję od trzech lat a maluje od około dwunastu. Pierwszy mój tatuaż to tygrys. Pamiętam go dobrze. Podczas jego wykonywania zmasała mi się głowa tygrysa i musiałem malować ją patrząc na obrazek.

- Skąd wziął się pomysł na mobilną pracownię tatuażu i jak wygląda codzienność takiego nietypowego przedsięwzięcia? Jak na studio mobilne reagują klienci?

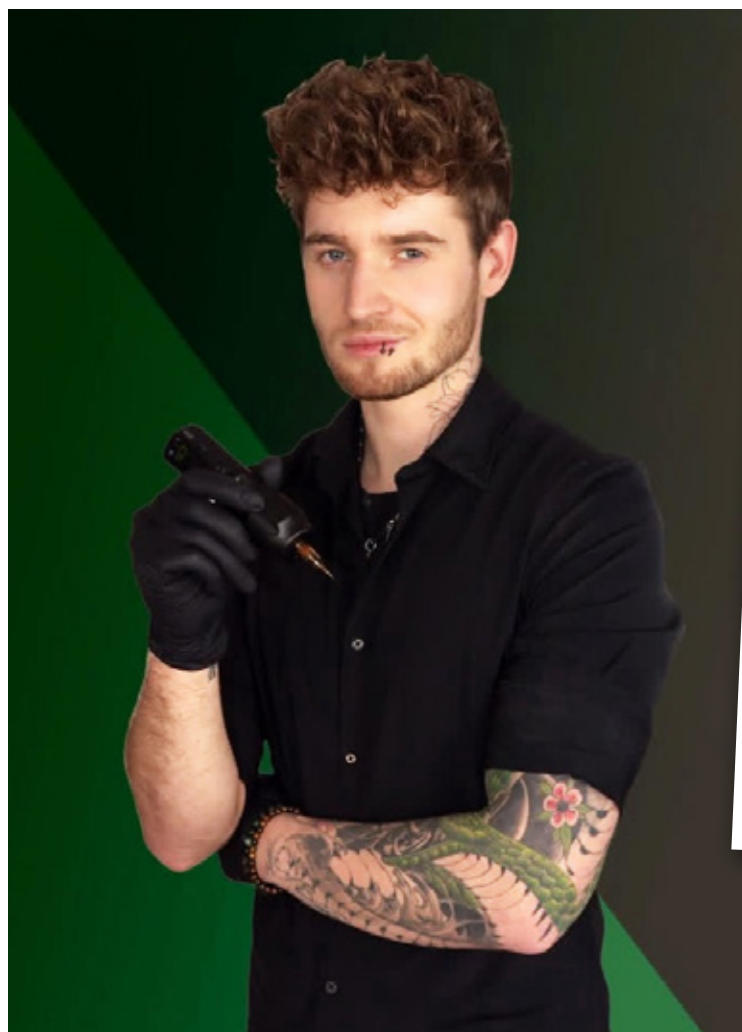
- Pewnego dnia przypadkowo spotkana kobieta, czyli moja przyszła żona zapytała mnie co chciałbym robić w życiu i w ten sposób wpadłem na pomysł mobilnego studia tatuażu. Do niczego bym nie doszedł bez jej motywacji oraz wsparcia, które dostałem od mojej kochanej mamy. Chciałem stworzyć coś nowego, coś czego jeszcze nie ma na rynku.

- Tatuaż to sztuka, ale ty również mocno kochasz motocykle – jak łączysz te dwie pasje/ Co najbardziej pociąga cię w jednym i drugim hobby?

- Od rana tatuuję, a wieczorami składam swój wymarzony motocykl, kocham przerabiać wszystko na swój własny styl zarówno tatuaże jak i motocykle. Uważam, że sztuka zawsze będzie sztuką, niezależnie od jej formy. Moje tatuaże tak samo jak mój motocykl odzwierciedlają mnie i całą ciężką pracę jaką została włożona by być tu, gdzie jestem teraz.

- Opowiedz o jednej z najbardziej zapadających w pamięć rozmów, które odbyłeś podczas tatuowania – podobno jesteś świetnym rozmówcą!

- Uwielbiam kontakt z nowymi osobami, każda z nich ma swój



Dawid Heluska

unikatowy charakter jak i pomysł na tatuaż. Ile ludzi- tyle pomysłów. Pewnego razu wykonałem najciekawszy tatuaż w swojej karierze- chłopak był strasznie zakochany i chciał odzyskać tę dziewczynę. Przedstawił mi plan działania i rzekł: Dawid słuchaj wytatuuj mi „Milena kocham Cię”, ale na pięcie, żeby się zmasało w razie gdy do mnie nie wróci. Tatuaż został zrobiony na szybko bez odbijania kalki, pismem odręcznym i można go zobaczyć u mnie na Instagramie. Plot twist jest taki, że ta Milena nie wróciła do niego.

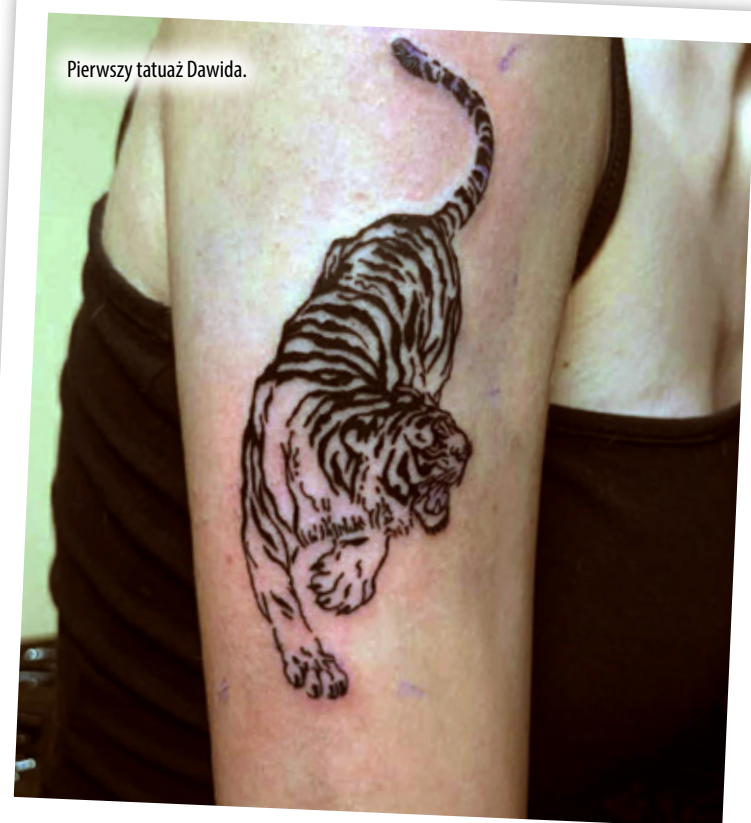
- Ciekawe czy tatuaż na pięcie się wytarł?

- Nie wytarł się.

AUTO NAPRAWA
Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI

Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)

tel. 319 98 44 lub 603 428 002



Pierwszy tatuaż Dawida.

łać się w tatuażu

kolorowym. Nie zamierzam stać w miejscu, chcę poznać każdy styl tatuażu

- Wykonujesz również covery? Jaki najbardziej spektakularny cover wykonałeś?

- Tak wykonuje covery, lecz nie każdego się podejmę. Są to strasznie czasochłonne tatuaże przez projekt, który trzeba dostosować tak, aby wszystko ładnie przykryć. Zawsze staram się pomóc, lecz nie zawsze jestem w stanie sprostać oczekiwaniom

klientów. Przy coverach trzeba nastawić się na to, że nie wszystko będzie możliwe do zrealizowania ponieważ naniesienie niektórych wzorów nie przyniesie oczekiwanego efektu.

- Gdzie można cię znaleźć? Jak się z tobą umówić na tatuaż?

- Jestem w mediach społecznościowych. Zapraszam do kontaktu na Instagramie - Heluska_tattoo.

- Dziękuję za rozmowę.

iis

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI
POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA NA
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH POJAZDÓW

Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastajakontroli.pl

razem od 27 lat

GODZINY OTWARCIA:
pon.-pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00



KARPACZ

